Nr. 287 (z dod. por.). Dnia 16 października. Wtorek Dnia 4 (16) października 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniani, procesjami i nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku uczczeniu uroczystości Małgorzaty błogosławionej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

O przekształceniu częściowem gabinetu hr. Taafego piszą do nas z Wiednia pod d. 14 b. m.:

„Zmiany w gabinecie hr. Taafego są i nie są niespodzianką. Że p. Ziemiałkowski od roku już pragnął się usunąć, to było wiadomem; dla teki sprawiedliwości, którą dzierżył tylko prowizorycznie, były ręce pana Prażaka zawsze zasłabe i oddawna domagano się stałego ministra sprawiedliwości. Powołanie p. Zaleskiego oznacza co do teki galicyjskiej tylko zmianę osób (gdyż pan Zalewski równie dobrze zna stosunki galicyjskie, jak jego poprzednik); podczas gdy powołanie hr. Kazimierza Badeniego na ministra Galicji, także dawno przewidywane, oznacza potrzebę większej sprężystości administracji w tym kraju. Że w gabinecie ustaną pewne osobiste dyssonanse, to będzie oczywiście pożądanem.

Hr. Schoenborn dał się poznać, jako polityk i administracyjny urzędnik, namiestnik, lecz wcale nie jako prawnik. Powołanie go do teki sprawiedliwości okazuje, że jako doktor praw, sferom wysokim był znanym pod względem uzdolnienia, jednakże w pierwszej linji nie przestaje ta nominacja być polityczną. Nie oznacza ona zgoła, jakoby gabinet zamierzał dalej proces przekształcenia państwa w kierunku federacyjnym posuwać, lecz to jedynie, że system rządów, oparty na autonomji, na równouprawnieniu i na zasadach konserwatywnych, atoli bez żadnego odcienia zamachu na ustawy liberalne i na zasadnicze ustawy konstytucyjne, będzie nadal nietylko utrzymany, ale i wzmocniony; będzie miał bowiem jednego ministra tego kierunku więcej.

Domniemanie, jakoby miały nastąpić dalsze zmiany, że ustąpią może ministrowie Bacquehem i Gautsch, są zgoła bezpodstawne. Powołał ich hr. Taafe nie na ślepo, lecz na podstawie zupełnego przeświadczenia o zgodności przekonań, a hr. Taafe zostaje przecież i ministrem spraw wewnętrznych i prezesem rządu; od niego rząd bierze znamię, określone tylokrotnie wyraźnie przez niego samego i przez p. Dunajewskiego.

Neue fr. Presse przesadza, pisząc, że opozycję czekają „najcięższe czasy“, że Rieger i Liechtenstein trjumfują; to wszelako jest pewnem, że dla opozycji nie ma żadnych widoków, że stanowisko klubu czeskiego zostało wzmocnione, że *niemiecka* arystokracja coraz silniejszą staje się podporą samorządu i kompromisu pomiędzy narodowościami. Klika semicko-adwokacka, która od czasów Giskry i Herbsta tak rozwielmożniła się w Austrji, a tak krótkim obdarzoną była wzrokiem politycznym, tak samolubnie strzegła interesów jednej narodowości i jednej klijenteli, poniosła klęskę. Tyle i nic więcej.“

Cesarz Wilhelm używa nad Tybrem widoku sztuki i przyrody, wyczarowywanych przez italski zmysł piękna, z największą rozkoszą tonąc naturalnie duszą w świetnych obrazach militarnych. Fotografowanie słowem tych uroków odkładamy do innej właściwszej sposobności; tu streszczamy to tylko, co może i powinno zająć miejsce w politycznym biuletynie dnia.

Autorowie manifestacji irredentystycznej stanąć mają przed sądem pod zarzutem naruszenia pokoju narodowego. W Ventimiglia skonfiskowano znowu miljon czerwonych kartek Irredenty.

W piątek rano (nazajutrz po przybyciu do Rzymu) cesarz już o godz. 7-ej zrana wyjechał konno zwiedzić pole ćwiczeń wojskowych pod Centocelle. Podczas przejazdu cesarza Wilhelma do Watykanu rząd włoski ustawił podwójny szpaler wojsk od pałacu Capranica aż do bramy św. Marty, po za bazyliką św. Piotra. Dostęp do dzielnicy watykańskiej pozostawiony był tylko przez bramę di San Gallo na Lungarze. Ludność liberalna ostentacyjnie wypełniła dzielnicę Borgo Nuovo; na moście św. Anioła wiły się festony bluszczowe o barwach narodowo-niemieckich i włoskich. O godzinie 1½ z pałacu Capranica cesarz udał się w powozie *a la Daumont,* zaprzężonym w cztery tracheńskie ogiery, do Watykanu. Lud wołał: „Niech żyje Rzym włoski i nietykalny!“ W dziedzińcu watykańskim św. Damazego trzymali straż szwajcarzy, którzy stali również na stopniach schodów. W sali tronowej czekali na gościa *palafrinieri* i kawalerowie *cappa e spada* w hiszpańskich kołnierzach i jedwabnych płaszczykach ze złocistemi szpadami. Papież oczekiwał na cesarza w „Anticamera segreta“ i odprowadził go niezwłocznie do pracowni, gdzie nastąpiła rozmowa sam na sam. Obydwaj zasiedli na wyniosłej estradzie pod baldachimem, kędy ustawiono trzy jednakie fotele dla Papieża, cesarza i ks. Henryka. Rozmowa z Papieżem do chwili przywołania ks. Henryka trwała pół godziny.

W piątek zrana hr. Herbert Bismark odbył godzinną konferencję z Crispim, który konferował także z cesarzem. Cesarz mianował królewicza włoskiego pruskim porucznikiem. Podczas piątkowego bankietu w Kwirynale, cesarz Wilhelm wzniósł toast swój po niemiecku.

W toaście tym znajdował się ustęp tej treści dosłownej: „Narody nasze, przez wielkich swoich monarchów prowadzone, wywalczyły swą jedność orężem. Analogja historji nakazuje wieczyste braterstwo obu ludów, celem utrzymania zdobytej jedności, będącej najpewniejszą rękojmią pokoju!“

W sobotę zrana na błoniach Centocello odbyła się wspaniała rewja wojsk w obecności 150,000 ludzi. Cesarz był zachwycony precyzją ćwiczeń i defilady; wołał on ciągle do jen. Hahnkego: „Cudownie! Co

Postrach, czy perswazja?...

Tempora mutantur et nos mutamur in illis — mawiali starożytni. Maksymę tę możnaby uzupełnić uwagą, że zarówno czasy, jak i my, zmieniamy się wciąż na lepsze. Nie chcemy twierdzić przez to, że każde „dzisiaj“ lepszem jest od każdego wczoraj; nieraz bowiem ciągłość rozwoju ludzkości przerywają okresy, podczas których głęboko w naszej duszy uśpione drapieżne i barbarzyńskie skłonności zdają się budzić z uśpienia, usiłują zniszczyć owoce wielowiekowych trudów i doświadczeń i cofnąć ludzkość do jej stanu pierwotnego.

Gdyby ktokolwiek utrzymywał, że w takim właśnie żyjemy okresie — nie będziemy się z nim spierać! Pocieszymy się tylko uwagą, że, jak dotychczas, okresy zastoju i reakcji bywały krótkiemi tylko przestankami, po których dzieło postępu ludzkości rozwijało się tem silniej i tem pośpieszniej. Porównywając większe okresy dziejowe, musimy dojść do wniosku, że warunki, wśród których żyjemy dzisiaj, sprzyjają istnieniu i rozwojowi rodzaju ludzkiego w stopniu nierównie wyższym, niż formy i warunki bytu, w jakich żyć musieli przodkowie nasi.

Dowodem tego olbrzymi wzrost ludności, oraz powszechne podnoszenie się poziomu jej potrzeb. Wraz ze zjawieniem się wyższych form społecznych kształtuje się etyka, łagodnieją obyczaje, okrucieństwo ustępuje miejsca łagodności, postrach — perswazji, przymus—świadomości własnych interesów i poczuciu solidarności ze swem otoczeniem. Porównajmy biedny i jednostajny tryb życia przodków naszych z komfortem i obfitością wrażeń przyjemnych, z których najuboższy nawet dzisiaj korzystać może; porównajmy okrutną procedurę sądową wieków średnich ze współczesnemi formami prawnemi, przymus i niewolę dawniejszą — z obecną swobodą i równością obywatelską, a przekonamy się, mimo utyskiwań pesymistów, o ile bogatszą, mędrszą i lepszą jest ludzkość obecnie.

Zmiana form ekonomicznych, usuwając przymus w jego formie najbrutalniejszej z dziedziny pracy, usunęła go również z prawodawstwa i obyczajów. Obecnie trudno nawet dać wiarę temu, że przed niespełna trzydziestoma laty wrażliwa, o czułych nerwach dama—miała dosyć odwagi skazać na chłostę swą pokojówkę lub lokaja; że człowiek oświecony i szlachetny mógł z zimną krwią patrzeć na takie poniżenie bliźniego, takie zdeptanie jego godności człowieczej! Obecnie wydaje się to nam czemś potwornem, podobnież, jak wstrętnem wydaje się katowanie dziecka przez rodziców, tak powszechne, za alfę i omegę wychowawczej mądrości uważane przed niedawnemi czasy.

Zdawałoby się, że upowszechniło się już dziś przekonanie, iż drogą oświaty i usuwania pokus osięgnąć się dadzą większe korzyści, aniżeli drogą przymusu i postrachu i że przynajmniej najbrutalniejsze tych ostatnich formy, jako znieprawiające zarówno karcącego, jak i karconego, przejdą na zawsze do smutnych wspomnień barbarzyńskiej przeszłości.

Tymczasem rzeczywistość przekonywa, że przypuszczenie to byłoby błędnem; zmiana nastąpiła zbyt niedawno, aby ci, którym się zdaje, że na niej stracili, nie usiłowali korzystać z każdej sposobności w celu przywrócenia, o ile można, dawnego porządku rzeczy. Na całej przestrzeni Europy i Ameryki widzimy ponowione usiłowanie zwrotu do metody przymusu. Zaczyna się znowu rozpowszechniać w kołach wpływowych opinja, że przymus, postrach i kary cielesne należą do niezbędnych środków wychowawczych wobec większych i mniejszych dzieci. Pedagogowie niemieccy i angielscy nawet domagają się przywrócenia chłosty dla uczniów; tegoż dla przestępców pragnie nowa antropologiczna szkoła kryminalistów, a książę-publicysta idzie jeszcze dalej i, parafrazując znane słowa Boulangera: „naród domaga się rewizji konstytucji!“— woła: „naród błaga o przywrócenie kary cielesnej“.

Czy w samej rzeczy postrach i przymus stanowią nieodzowne czynniki wychowania i kierowania ludźmi, czy też są one raczej szkodliwym dla ludzkości zabytkiem minionej doby, środkiem, wybranym przez ludzi o ciasnym umyśle i kamiennem sercu? Na to odpowiedź powinna nam dać nauka współczesna, o ile zbadała genezę uczucia strachu, sposób przejawiania się jego, oraz następstwa, jakie za sobą pociąga. Badania psychofizjologiczne w tym przedmiocie postąpiły istotnie tak daleko, że na pytanie powyższe możemy otrzymać jasną i poważną odpowiedź. Znajdziemy ją w różnych ulotnych pracach naukowych i publicystycznych, przedewszystkiem jednak w niedawno wydanem, znakomitem dziele profesora uniwersytetu turyńskiego, Mossa, rozwiązującem teorję strachu.

Prof. Mosso należy do rzędu tych uczonych, którymi tak słusznie chlubi się odrodzona Italja. Jakkolwiek jest profesorem i głębokim uczonym, nie przejął się dogmatyzmem i oschłością urzędowej uczoności. Przeciwnie, z prac Mossa wieje świeżość szeroko humanitarnych poglądów.

Według Mossa, strach ma swe źródło w poczuciu słabości własnej, fizycznej i umysłowej. Im niżej na szczeblach drabiny rozwojowej stoi istota, tem częściej, tem silniej odczuwa strach; wiedząc bowiem z doświadczenia o swej słabości, zbyt mało przy tem posiadając inteligencji, aby rozróżniać i oceniać różne zjawiska — w każdem nowem, nieznanem zjawisku przypuszcza niebezpieczeństwo dla siebie. W samej rzeczy, wiemy zkądinąd, że normalnym stanem zwierzęcia w stanie natury jest obawa. Nawet najsilniejsze, najdrapieżniejsze z nich ciągle są niespokojne, wciąż nasłuchują, wietrzą niebezpieczeństwo

za przepyszny materjał!“ Do jen. Palavicciniego rzekł: „Możesz pan dumnym być ze swego wojska!“ Przegląd i defilada 28,000 ludzi trwały całe dwie godziny.

Podobno cesarz dał Papieżowi pożądane zapewnienie co do dalszych ustępstw na rzecz swobody kościoła katolickiego w Niemczech. O sprawie rzymskiej wprost mowy nie było, jakkolwiek Papież wspominał o wpływie papiestwa na społeczeństwo i o jego położeniu opłakanem w Rzymie. Cesarz darował Papieżowi ozdobną złotą tabakierkę z kosztownemi kamieniami i portretem cesarza. Przyszłość niedługa, a mianowicie zachowanie się rządu pruskiego wobec przewidywanych i zapowiedzianych w odezwie centrum katolickiego nowych wniosków p. Windthorsta, okaże, czy symbolem zbliżenia się najwyższych przedstawicieli władzy duchownej i świeckiej będzie coś więcej, prócz złotej tabakierki.

Zdaje się, że przesiadujący ciągle w Wiedniu i na Węgrzech król Milan serbski, traci istotnie z każdym dniem grunt pod nogami w ojczyźnie. Działa on widocznie pod wpływem jakiegoś nerwowego gorączkowego rozdrażnienia, które po kolei odpycha i zniechęca wszystkie poważniejsze żywioły w narodzie. Obecnie król Milan nie posiada i nie szuka oparcia o żadno ze stronnictw, na jakie dzieli się Serbja. Wywoławszy chwilowo z po za kulis na scenę p. Risticza w kilka miesięcy znowu go odepchnął; powołał do władzy radykalistów i dał im w osobie jen. Gruicza firmę rządową, po to tylko, aby bez głębszych pobudek wysłać niebawem i radykalistów i p. Gruicza na przedwczesną emeryturę. Obecnie pozbywa się najsilniejszej swej dźwigni od lat blisko dziesiątka i targa ogniwa sojuszu ze stronnictwem postępowem, którego wyobrazicielami są Piroczanacz i Garaszanin. Pierwszy *nolens volens* znalazł się w obozie królowej Natalji, drugi usuwa się z widowni życia politycznego, do którego wstęp zamknęła mu niełaska monarsza. Co dalej?

Br. Z.

Głosy z miasta.

(W sprawie kanalizacji i wodociągów.)

Quot capita tot sensus...

Wpośród dość licznych poglądów i wniosków w kwestji ułatwienia niezamożnym obywatelom miasta możności obowiązkowego skanalizowania ich posesyj, następujące uwagi, przy rozważniejszym ich rozbiorze, może wykażą też jakąkolwiek wartość praktyczną.

W kosztorysach technicznych dla każdej szczegółowo posesji, o ile sądzić można z rodzaju robót, zapewne większa część kosztów przypadnie na skanalizowanie ustępów kloacznych.

Gdyby zaś pozostawiono właścicielom posesyj, w miarę ich żądania, obsługiwanie miejsc ustępowych środkami ulepszonemi, ograniczając skanalizowanie posesyj do wyprowadzania tylko nieczystości płynnych, t. zw. podwórzowych, w takim razie wydatki właścicieli posesyj dałyby się zredukować co najmniej do połowy.

Do środków ulepszonego oczyszczania miejsc ustępowych bez zaprzeczenia zaliczyć należy proszki torfowe, odznaczające się podwójną korzyścią, gdyż nietylko usuwają nieprzyjemne i szkodliwe dla zdrowia wyziewy, ale, co nader jest ważnem, wytwarzają wyborny bezwonny nawóz, chętnie poszukiwany przez rolników.

Czy oczyszczanie ustępów przez kanalizację odda taką usługę, przynajmniej pod względem sanitarnym, kwestja to jeszcze niezbadana; to tylko zdaje się nie ulegać wątpliwości, że każda wypadkowa przerwa w należytem funkcjonowaniu kanałów, wyprowadzać mających depozyta tylokrociowej ludności miasta, niezawodnie zaznaczać się będzie musiała w każdej skanalizowanej posesji wyziewami nietylko miejscowemi, ale i odległejszemi, znajdującemi w każdym otworze ujście dla ewaporacyj kanałowych.

Zmniejszenie posesyj do obsługi ustępów przez kanalizację poprowadzi za sobą zmniejszenie ilości wody, mającej się w danej posesji zużywać na ciągłe utrzymywanie w czystości przykanalików, przeznaczonych do wyprowadzania nieczystości kloacznych do kanałów głównych, a tem samem i praca wodociągów dozna pewnej ulgi; główna zaś arterja wodna, to jest nasza fantastyczna Wisła, mająca przyjmować zbiorowe odpływy kanałowe, zapewne nie ucierpi na zmniejszonej masie balastu, który z uszczerbkiem użytków rolniczych ma być unoszony przez nią do odległego morza.

Otóż, gdyby takie zwolnienie od obowiązku skanalizowania ustępów kloacznych dało się wyjednać, byłoby to znacznem ułatwieniem dla właścicieli posesyj.

Ażeby zaś i przy tem zmniejszeniu kosztów niezamożni mogli pozyskać fundusz potrzebny bez wielkiego przeciążenia, zdawałoby się, że i na to byłby środek, gdyby zarząd miasta zechciał przyjąć na siebie obowiązek egzekwowania rat amortyzacyjnych takich pożyczek łącznie z opłatą wodociągową.

A wówczas za pośrednictwem zarządu miasta można byłoby otrzymać zaliczenia dla właścicieli posesyj czy to w banku państwa, czy w bankach prywatnych, z rozpłatą na lat kilka, a nawet kilkanaście, gdyż taki rygor egzekucyjny, opatrzony formą prawną, byłby dla instytucyj bankowych lepszą gwarancją zwrotu pożyczek, aniżeli wszelkie zabezpieczenia hypoteczne.

L.

Sprawy kobiece.

VIII.

— Tak, łaskawa pani, zgadzam się z Orzeszkową, dwanaście córek, dwanaście katedr, a przynajmniej dwanaście dyplomów uniwersyteckich.

— Zachwycona jestem gracją i dystynkcją córeczki pani, którą tak dyskretnie wyprawiłaś z salonu, ażeby się nie zgorszyła naszą rozmową, ale pozwolę sobie zapytać się, ile też łaskawa pani przeznacza posagu dla swej jedynaczki?

— 25,000 rubli, a po naszej śmierci...

— To jest drugie tyle. Wobec tej cyfry nie dziwię się wcale i tylko zazdroszczę łaskawej pani, że sobie możesz pozwolić na taki zbytek, jak domowe wychowanie córki. Pani się uśmiechasz i kręcisz głową z niedowierzaniem, lecz przysięgam pani, że ideałem moim jest właśnie wychowanie dziewcząt domowe. Lecz, niestety! nie każdemu wolno o niem marzyć, a dlaczego, zaraz to łaskawej pani wytłumaczę.

Przeznaczeniem kobiety jest zostać żoną i matką; będąc dobrą żoną i dobrą matką, spełnia ona obowiązki swe względem społeczeństwa. Bardzo pięknie, ale dlaczegóż to przeznaczenie pozwala, ażeby wskutek przewyższającej liczby kobiet [1]) prawie połowa zostawała staremi pannami? dlaczego to samo przeznaczenie pozwala, iżby taka masa wdów, obarczonych rodziną, zostawała bez opieki? Chroniąc więc córki nasze przed tem niespełnionem bardzo często przeznaczeniem, musimy zmienić kierunek ich wychowania. Dziś nie możemy córek naszych chować li tylko na żony i matki, gdyż zaledwie połowa ich zajmie to stanowisko, a i ta połowa w wielu wypadkach postawiona jest w rozpaczliwem położeniu wskutek śmierci lub kalectwa swych mężów! Nie mówiąc już o wykształceniu, które kobiecie na każdem stanowisku jest niezbędnie potrzebne, dzisiaj każda z młodych dziewcząt powinna być fachowo wykształcona i tylko w takie posagi dla nich wierzę, których, jak to mówią, ani ogień nie spali, ani woda nie zabierze. Na poparcie zaś słów moich pozwolę sobie przytoczyć przykład, wzięty z życia.

Pewne bardzo idealne, bardzo kochające się małżeństwo pobłogosławił Pan Bóg jedyną córeczką. Radość ich była bez granic, w dziecku tem widzieli oni świat cały...

Można się domyślać, że dziecina ta była otoczoną nadzwyczaj troskliwą opieką; nie mam tu na myśli nadzwyczajnych pieszczot i dogadzań małej jedynaczce, ale wychowywała się ona w atmosferze tak idealnie czystej, że prawdziwie żaden powiew wiatru nie doszedł do niej. Gdy podrosła, matka wraz z ojcem byli jej nauczycielami,

[1]) W r. 1871-ym przewyżka kobiet nad mężczyznami wynosiła w Anglji 623,302. W Prusach, na 7,165,000 mieszkańców, jest 148,000 więcej kobiet, aniżeli mężczyzn. W Austrji, podług spisu ludności, w r. 1869-ym zarządzonego, okazało się na 20,217,551 mieszkańców 9,814,058 mężczyzn, a 10,403,493 kobiet. W kraju naszym, podług spisu ludności z r. 1863-go, ludność Królestwa wynosiła 4,986,230, w tej liczbie płci męskiej 2,403,775, płci żeńskiej 2,582,455, zatem tej ostatniej więcej o 178,680; *przyp. aut.)*

---

każde nowe zjawisko przejmuje je niepokojem lub przerażeniem, zwierzęta zaś drobne i słabe żyją w ciągłej i nieustannej panice. Uczucie to należy uważać za szkodliwe dla gatunku, strach bowiem, porażając nerwy ruchu, pozbawia zwierzę w chwili niebezpieczeństwa przytomności i możności obrony lub ucieczki. Znaną jest rzeczą, że owady, łapane żywcem, drętwieją i nawet jakiś czas po uwolnieniu leżą bez ruchu, jak nieżywe. To przestrach ogłusza je i wprowadza w stan pozornej śmierci.

Podobne porażenie ze strachu widzimy u zwierząt. Tak np. ptaki i drobne małpki na widok boa tracą przytomność, krzyczą i miotają się rozpacznie, nie są jednak w stanie ruszyć się z miejsca. Gibbony, najzwinniejsze z małp, zaskoczone w polu, drętwieją ze strachu i dają się chwytać bez trudności.

Podobny wypadek zachodzi z fokami i lwami morskiemi, zaskoczonemi na lądzie. Chciałyby uciec, lecz ze wzruszenia tracą oddech, sapią, potykają się i padają co chwila. Mnóstwo takich przykładów moglibyśmy powtórzyć za Brehmem.

Jeżeli teraz od zwierząt przejdziemy do ludzi, to zobaczymy znowu, że, w miarę rozwoju społecznego i umysłowego, człowiek coraz bardziej wyzwala się z pod uczucia strachu, coraz bardziej stan obawy staje się dlań wyjątkowym i anormalnym. Zarówno badając obecnie żyjące ludy, tak zwane dzikie, jakoteż pierwotnych przodków naszych, dochodzimy do przeświadczenia, że, mimo ich całej wojowniczości i drapieżności, normalnym ich stanem jest i była obawa i niepewność. Dzikiego mieszkańca puszcz i stepów dręczy nietylko obawa przed bliźnim lub zwierzęciem, dręczy go silniej jeszcze obawa przed tworami własnej wyobraźni. Przywykły wszędzie spotykać niebezpieczeństwo, człowiek pierwotny każdemu niemal przedmiotowi, każdemu zjawisku przypisuje wrogie względem niego usposobienie. Ztąd to wszystkie pierwotne religje powstały ze strachu i polegają na czci sił niszczących, wrogich, którym jedynie oddaje się cześć i ofiary. Świat zaludnia się upiorami, marami, wilkołakami, zmorami i najróżnorodniejszemi okropnemi istotami, nieustannie na zagładę człowieka czyhającemi.

Te straszne marzenia dziecinnej ludzkości żyją jeszcze dotychczas w pojęciach ludu wiejskiego i w wyobraźni dziecięcej. Tkwią one głęboko w duszy każdego człowieka, przygniecione doświadczeniem, skrępowane siłą woli i rozumowania. Gdy jednak ta ostatnia osłabnie wskutek choroby lub innych wypadków, zabobon i trwoga odzyskują nad nami swe dawno utracone prawa. Nietylko wszakże pod względem obawy przed zjawiskami tajemniczemi wyżsi jesteśmy od ludów pierwotnych; posiadamy nadto więcej od nich odwagi cywilnej i wojennej. Ludy pierwotne w ogóle odznaczają się tchórzostwem, nie nacierają nigdy w otwartym boju i w równej sile, nie widzą hańby w ucieczce.

Pod tym względem barbarzyniec przypomina z jednej strony drapieżne zwierzęta, z drugiej — dzieci. Te ostatnie, jak wiadomo, aż do okresu dojrzałości przechodzą te fazy, jakie przebywała ludzkość od czasu zjawienia się jej aż do chwili obecnej.

Podobnie, jak barbarzyniec, dziecko skłonne jest widzieć we wszystkiem niebezpieczeństwo, poddawać się obawie za najbłahszym powodem. Czuje ono swą bezsilność, wobec której zjawiska spotykane wydają się mu w nieproporcjonalnie wielkich rozmiarach.

Posiada ono przytem wyobraźnię nieskończenie żywszą i wrażliwszą od naszej, ztąd to i sny dziecięce posiadają wyrazistość i żywość zjawisk istotnych. Przy tem wszystkiem odzywa się w dziecku skłonność do strachu, przekazana dziedzicznie przez barbarzyńskich przodków. Ztąd to w wieku od lat 3—7 trapią dzieci sny okropne. Dziecko budzi się naraz z krzykiem, nie widzi nikogo, oczy ma w słup ustawione, zimny pot na ciele, puls przyśpieszony. Zjawisko trwa od 5—30 minut, poczem przemija, czasem na zawsze. Rano dziecko nic nie pamięta. Sny takie trapią najuporczywiej dzieci wątłe, bezkrwiste, nerwowe. Tą odziedziczoną skłonność do strachu potęguje jeszcze dziki i nierozsądny sposób wychowywania. Dotychczas jeszcze za najłatwiejszy i najskuteczniejszy sposób wychowawczy uważanym jest postrach i groźba. Najpierwej niańka lub mamka straszy dziecko kominiarzami, cyganami, strachami itp., potem dziecko, już należycie wystraszone, przechodzi pod opiekę wychowawców uczonych i patentowanych, którzy do niego zaczną stosować cały system postrachu i rad natury mniej tajemniczej.

Postępowanie to usprawiedliwia się tem, że dziecko jest zwierzęciem, pozbawionem poczucia słuszności, wstydu, obowiązku. Należy je przeto tresować, jak zwierzęta, za pomocą kar: głodu i bata. „Zapomina się wszakże—jak słusznie zauważył Mosso—że wśród tych instynktów zwierzęcych pocznie się światło, które wzniesie je po nad wszystkie zwierzęta; nikt zaś nie jest w stanie wskazać chwili, kiedy światło to przebłyskać zaczyna. Uderzenie lub ból muszą zawsze wydać się dziecku zbyt silnemi w stosunku do czynności instynktowych, którym przeciwdziałać mają. Kary, zamiast uspakajać dziecko, natchną je tylko głęboką niechęcią. Będzie ono żyło w nieustannej obawie ciągłych niebezpieczeństw, na jakie czuje się wystawionem, nie mogąc zorjentować się w tem dziwnem położeniu, w którem, bez żadnej dlań racji zrozumiałej, następują kolejno po sobie pieszczoty lub razy.“ „Wychowanie — mówi znów Mosso — winno być prowadzone według metody, jakiej się używa przy nauczaniu, jeżeli pragnie się dać człowiekowi trwałe i silne przekonania. Skuteczność powagi nie może iść w porównanie ze skutecznością rozumowania. Nie należy niczego wymagać bez wytłumaczenia powodów. Należy zawsze traktować dziecię, jak istotę rozumną, bo zwierzę przemija, a człowiek zostaje.“

Czy jednak tej metody trzymają się w ogóle wy

a że oboje byli to ludzie bardzo wykształceni, rosła więc dzieweczka w otoczeniu tego wszystkiego, co nauka i sztuki najpiękniejszego mają.

Doszedłszy 16-tu lat, w tak piękny pączek się rozwinęła, że wkrótce znalazł się amator na ten cudny kwiatek, a ponieważ był to chłopak zacny, uczciwy i wykształcony; nie zwlekając więc długo, powierzyli skarb swój jedyny w ręce młodzieńca i nie żałowali tego.

Otoczył on swoją młodą żonkę miłością, z czcią niemal graniczącą, że matka jej nieraz z trwogą powtarzała: „Czy nie zawiele szczęścia dla dzieciny mej, o Boże!...“

Wkrótce rodzice pomarli, błogosławiąc swe dzieci i wnuki, których spora gromadka otaczała ich śmiertelne łoże. Została więc ich jedynaczka smutna, ale nie rozpaczająca, gdyż miała obok siebie męża i trójkę dzieciaków, które były jej pociechą.

Lecz nieszczęście nigdy samo nie przychodzi.

W rok po śmierci rodziców, po krótkiej chorobie, umarł mąż naszej bohaterki i oto nagle znalazła się z kilkorgiem dzieci bez środków do życia.

Wysoko wykształcona, rozpieszczona, nieoswojona z ciężkiemi warunkami życia, które jej rodzice, a później mąż usuwali z drogi, kobieta ta szalała z bólu, rozpaczy i przygnębienia wskutek nowych warunków życia, w jakich się znalazła. Wykształcenie jej, choć bardzo gruntowne, na nic się nie zdało, gdyż, kształcąc się w domu, nie posiadała urzędowych patentów; ochranianie od zetknięcia się ze światem było przyczyną niewypowiedzianych męczarni, które jej stosunki z ludźmi zwykłego pokroju sprawiały. Zanadto dumna, ażeby udać się o pomoc do dalszej rodziny, zmarła biedaczka na suchoty, osierocając dzieci, które litościwi ludzie rozebrali.

Oto jest przeciętny obraz losu naszych kobiet!...

Wychowujmy więc dziewczęta nasze inaczej, praktycznie, fachowo, niech każda z nich na drogę życia weźmie fachowe wykształcenie, dające jej możność utrzymania siebie i rodziny. Być może, iż takie wychowanie pozbawi dziewczęta tej trochy iluzji, jaką otaczać się zwykły, ale czyż nielepiej, że tę iluzję zdejmie kochająca ręka matki, niż brutalna dłoń świata.

Nie lękajcie się, że nauka odbierze kobietom wiarę. O, nie! trochę nauki oddala od Boga, wiele doprowadza do niego!

Kwestja wyższego wykształcenia kobiet nie jest nowością; dowodem katedry profesorskie we Włoszech w XVI-ym i XVII-ym wieku, zajmowane przez kobiety.

W Bononji w XVI-ym wieku Novella D'Andrea wykładała prawo, a w XVII-ym Laura Bassi matematykę i fizykę, Marrolini zaś anatomję porównawczą.

O Agnieszce Gaetani z Medjolanu, która posiadała bardzo rozległe wiadomości z fizyki i matematyki, opowiadają, że była bardzo skromną i łagodną kobietą i z przykładną umiejętnością zarządzała znacznem gospodarstwem.

Nie lękajcie się więc, matki, ażeby nauka odebrała waszym córkom wdzięk kobiecy i zamiłowanie do zajęć czysto kobiecych—ona tylko dobrze może zrobić, gdyż, odbierając nadmiar marzycielstwa młodym dzieweczkom, uchroni je nieraz od fałszywych kroków w życiu.

Ada.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* donosi, iż departament medyczny rozesłał obecnie do rad lekarskich instrukcję, tyczącą się zapobiegania szerzeniu się chorób zaraźliwych.

= Ministerjum komunikacyj zwróciło, jak donoszą dzienniki petersburskie, szczególną uwagę na jaknajśpieszniejsze uregulowanie koryta niektórych rzek, a pomiędzy innemi: Dniepru, Wisły, Czarnej Przemszy i Kamiennej.

= Słyszeliśmy, iż wkrótce powstanie w Warszawie specjalna komisja, celem zbadania drobnego przemysłu wiejskiego w obrębie Królestwa Polskiego.

= W „Zb. praw i rozp.“ zamieszczono rozporządzenie o zaliczeniu jednej posady towarzysza prokuratora z okręgu płockiego do warszawskiego.

= Zarząd tramwajowy wydał bardzo słuszne rozporządzenie konduktorom, polecające im zatrzymywać wagony nietylko na stacjach, lecz w każdem miejscu, jeżeli kobiety albo osoby wiekowe zażądają tego. Przepis powyższy zapobiegnie częstym wypadkom potłuczenia przy wyskakiwaniu pasażerów z wagonów, będących w biegu.

= W nadchodzący czwartek odbędzie się posiedzenie komisji, wyznaczonej do zbadania kwestji, o ile rzeźnie, po za obrębem miasta istniejące, szkodliwie oddziaływają na stosunki sanitarne Warszawy. W skład komisji wchodzą pp.: Grzybowski, dr. Kryże, Lubecki, Piaszczyński i Zaręba. Podobno członkowie komisji oświadczają się za zniesieniem bydłobójni pozarogatkowych lub w razie ich pozostawienia za kontrolą ściślejszą nad mięsem, przewożonem przez rogatki. Obecnie nad pięcioma rzeźniami: w Ochocie, Powązkach, na Szmulowiźnie, Pelcowiźnie i Grochowie, ma dozór tylko jeden weterynarz.

= P. o. oberpolicmajstra zwrócił uwagę, iż w bramach i sieniach wielu domów, nawet w śródmieściu, odbywa się sprzedaż różnych przedmiotów w urządzonych na ten cel przenośnych kramach. Ponieważ tego rodzaju handel, oprócz niedogodności na wypadek ognia, sprzeciwia się warunkom porządku miejskiego, przeto nadal cierpianym być nie może. Uwzględniając jednak, iż handlujący wykupili na r. b. świadectwa i patenta, p. o. oberpolicmajstra zezwolił na prowadzenie kramów w bramach domów tylko do 13-go stycznia 1889-go r. Po tym terminie wszystkie kramy mają być bezzwłocznie usunięte. W razie oporu ze strony handlujących będą względem nich zastosowane środki prawne.

= Zauważono, iż w wielu domach znajdują się warsztaty, przy których używane są ogniska, nieodpowiednio urządzone pod względem bezpieczeństwa ogniowego. Wskutek tego p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym dopełnić szczegółowej rewizji pomienionych warsztatów i przedstawić sobie protokóły z oględzin najpóźniej do d. 13-go grudnia.

= Tutejsze zakłady naukowe prywatne złożyć mają d. 1-go listopada r. b. w dwóch egzemplarzach rozkład przedmiotów, wykładanych w powyższych szkołach. Liczba lekcyj ma odpowiadać planowi nauk w zakładach naukowych rządowych.

= Istniejący przy szpitalu praskim ogród powiększony zostanie przez dołączenie gruntu, znajdującego się po za szpitalem. Na gruncie tym zasadzone będą drzewka jeszcze w r. b.

= **Z literatury.**

* „Straszny dziadunio” powieść przez Marję Rodziewiczównę, nagrodzona na konkursie *Świtu*, wyszła z druku nakładem S. Lewentala.

Tom jeden, stron 207, cena rs. 1.

O pięknym tym utworze pomówimy obszerniej.

* „Patrjotyzm i kosmopolityzm” Elizy Orzeszkowej opuścił prasę nakładem S. Lewentala.

Tom jeden, str. 267, cena rs. 1.

Znana ta praca naszej powieściopisarki stanowi tom 43-ci zbioru ogólnego.

* Dowiadujemy się, że tom trzeci „Historji polskiej“ Correntiego ma się wkrótce ukazać w druku.

Są w nim noty Kraszewskiego, dział bibljograficzny uzupełnić ma pani Ogonowska.

* „Kolęda dla gospodyń”, znany i powszechnem a zasłużonem cieszący się uznaniem kalendarz autorki „365-iu obiadów”, ukazał się już na półkach księgarskich.

Jest to rocznik 14-ty z rzędu; cena 50 kop.

* Wydawcy i autorowie, pragnący mieć wzmiankę w niniejszym dziale *Kurjera*, proszeni są o nadsyłanie swoich nakładów i prac wprost do redakcji.

= Zaniechane przedsiębiorstwo.

Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy o projekcie utworzenia spółki fabryki przetworów owocowych, a to z uwagi, że istniejąca spółka sprzedaży owoców w zakresie swych działań fabrykacji przetworów nie zamieściła.

Ułożono nawet projekt kontraktu spółki i miano niebawem przystąpić do spisania umowy notarjalnej.

Tymczasem dowiedziano się, iż taka fabryka już została założoną w Kornelinie pod Radomiem przez p. Stanisława Perkowskiego, który po ukończeniu szkoły w Troi, pod Pragą czeską, w ciągu trzech

---

chowawcy przyszłych pokoleń? Zbyt niecierpliwi i nieudolni do przeprowadzenia systematycznej edukacji, wolą oni zboczenia charakteru dziecięcego leczyć symptomatycznie za pomocą kar i gróźb, zasiewając w sercu dziecka niepokój i smutek na całe życie. Takie postępowanie szczególniej fatalnem jest wobec tych dzieci wrażliwych, nerwowych, które najbardziej skłonnemi są do wszelkich wybryków. Takie dziecko straszone lub karcone nie płacze, nie rumieni się, lecz blednie i zacina usta. Napięcie nerwowe, nie mogąc przemienić się w ruch i znaleźć ujścia na zewnątrz—wywołuje cały szereg zmian w układzie nerwowym. Dziecko milczy i w głębi serca chowa nienawiść i zemstę. Każda nowa represja pozostawia po sobie ślad niewidoczny może, lecz niezatarty. Tym sposobem sprowadza się rozstrój nerwowy, rzuca się cień melancholji na całe życie jednostki. Pamiętać o tem szczególniej winni ci rodzice, którzy dzieciom w spadku przekazali swe własne wady organiczne. „Pamiętać należy—mówi Mosso—iż wychowanie trudnem jest li tylko dlatego, że winno być konsekwentnem, skutecznem zaś staje się tylko przez cierpliwość i dobry przykład. Surowość jest zupełnie zbyteczną.“

Bojaźń odziedziczona po barbarzyńskich przodkach, pomnożona przez barbarzyńskie wychowanie—pozbawia nas następnie energji w czynie, wytrwałości w przeciwnościach, odwagi i przytomności umysłu w niebezpieczeństwach, spokoju i wesołości w życiu codziennem. Zbyt mało zdajemy sobie sprawy z tego, jak dalece trwożliwość zgubną jest dla jednostki. Podczas wszystkich epidemij najpierwsze giną jednostki tchórzliwe, jakkolwiek przesadzają w ostrożnościach. Faktem jest niezaprzeczonym, że sam strach może wywołać wszystkie objawy danej choroby; wielu nawet znakomitych lekarzy było przekonania, że takie choroby, jak wścieklizna, cholera—są wynikiem jedynie strachu, bez współdziałania nawet zarazka chorobnego. To pewna, że odwaga est warunkiem niezbędnym do przebycia szczęśliwie każdego poważniejszego cierpienia. W tem właśnie leży wadliwość współczesnych szpitali, że zgromadza się w nich wielka ilość chorych, których cierpienia i konanie pozbawia wszystkich siły moralnej, odwagi i nadziei. Wstręt przeto ludu do szpitali jest zupełnie uzasadnionym; wielu z tych, co zmarli w szpitalach, pozostając w domu pod opieką rodziny—przyszłoby do zdrowia niezadługo. Tem bardziej niezbędną jest odwaga przy poddawaniu się każdej operacji chirurgicznej. Znakomity prof. uniwersytetu w Pawji, Porta, gdy spostrzegał, że pacjent kona podczas operacji, rzucał instrumenta na ziemię i wołał z wyrzutem: „Nędznik, umiera ze strachu“! Przykłady śmierci ze strachu zbyt liczne, abyśmy je tu przytaczać chcieli.

Natomiast powtórzymy z naciskiem szczególnym, że trwożliwość jest nieszczęściem człowieka, robi go niedołężnym, bezsilnym i oddaje skrępowanego na pastwę przeciwności. Ileż to razy w chwili stanowczej, gdy los nasz zależy od pierwszego wystąpienia, odwaga odbiera nam pamięć, paraliżuje język, krępuje ruchy! Prawdziwie rozczulającym jest opis prof. Mosso jego pierwszego występu publicznego. Tego pięknego ustępu nie śmiemy szpecić przez streszczenie, nie mamy zaś miejsca powtórzyć go w całości. Każdy z nas wszakże miał sposobność doświadczyć na sobie samym, w chwilach szczególnie dlań ważnych, tego bolesnego, ogłuszającego uczucia obawy. Ileż to razy jedynie trwodze, której opanować nie mogliśmy—zawdzięczamy zniweczenie naszych najdroższych marzeń, nadziei, długoletnich zabiegów!

Odwaga zależy od trzech pierwiastków: natury, wychowania i wyrozumowania. Każdy z nich można o tyle rozwinąć, aby mógł zastąpić dwa pozostałe. Nie można powiedzieć człowiekowi: „bądź odważnym“, ponieważ takim staje się przez czas. Odwaga jest cnotą, którą należy rozwijać w pokoleniach. Należy pamiętać, że każdy z nas jest zbiorem cnót i występków przodków swoich; rzeczą przeto rodziców **jest przekazać potomstwu silną budowę i od**ważną duszę. Poczucie siły robi nas jeszcze silniejszymi, a nie jest to bynajmniej czczą imaginacją. „Zmiana w krążeniu krwi w mózgu tego, który ze śmiałem sercem gotuje się zwalczyć przeciwności—sprowadza taki wzrost energji w ośrodkach nerwowych i w napięciu muskułów, że nabierają siły olbrzymiej i dają rezultaty, jakich nie osiągnie tchórz, choćby najmocniej zbudowany“.

Kartezjusz w swojem dziele: „Uczucia duszy“ powiada: „Dla wzbudzenia w sobie odwagi i pozbycia się strachu niedość jest siły woli; należy usiłować brać pod uwagę względy i przykłady dowodzące, że zwycięztwo przynosi sławę i zadowolenie—ucieczka zaś jedynie wstyd i żal.“

Słusznie przeto mówi Mosso, że najwyższym celem wychowania jest przyrost sił, oraz współdziałanie ze wszystkiem, co podtrzymuje żywotność osobnika lub społeczeństwa. Ponieważ strach pozbawia sił i wrogiem jest przez to istnienia jednostki—zadaniem przeto ludzkości jest wyzwolenie się odeń możliwie najzupełniejsze. Wszelkie przeto metody wychowania i kierowania za pomocą przymusu, opartego na groźbie i karze—ze stanowiska naukowego uważać należy za bezwarunkowo szkodliwe dla rozwoju ludzkości. Należy pamiętać, że groza nie zapobiega złemu, lecz jedynie zmusza do maskowania jego, wyradza natomiast: fałsz, nikczemność, tchórzowstwo lub smutek, nienawiść, rozpaczne zuchwalstwo, wraz z pogardą istnienia—w każdym razie pozbawia swoje ofiary odporności i zdolności życiowych.

Przyszłość narodu nie zamyka się jedynie w jego przemyśle, nauce, wojsku—opiera się ona w stopniu wyższym jeszcze na przekonaniach obywateli, na sercach matek, na mężnych piersiach synów.

„Żegnaj czytelniku, kończy szlachetny profesor, a pamiętaj, że trwoga jest chorobą, której się pozbyć należy; pamiętaj, że, jeżeli człowiek odważny błądzi czasem—tchórz nigdy nie ma słuszności...“

Witold Ziemiński.

lat pracował w fabryce przetworów owocowych w Niemczech.

Wobec tego inicjator spółki zawiadomił swoich ewentualnych spólników, iż zakładanie nowego konkurencyjnego przedsiębiorstwa nie jest na czasie

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Stary jegomość" (z Żółkowskim) i balet „Gizella", w teatrze Rozmaitości „Dwie damy", w teatrze Nowym „Król powiedział".

* Niebawem rozpoczną się próby z tragedji Gutzkowa „Uriel Acosta", która powiększyć ma repertuar teatru Wielkiego.

Role z tego podniosłego utworu znajdują się już w rękach artystów.

Tytułową postać odtworzy p. Kotarbiński.

* Znana z przedstawień w teatrzyku ogródkowym komedja Henryka Meilhaca, tłumaczona przez Zyg. Sarneckiego p. t. „Ojciec Konstanty", rozdana będzie wkrótce artystom teatru Rozmaitości do nauki. Tytułową rolę objąć ma p. Rapacki.

* Na repertuar dramatyczny teatru Nowego wprowadzona ma być obecnie trzyaktowa krotochwila „Jestem literatem", napisana przez p. Józefa Łozińskiego, wnuczka J. I. Kraszewskiego.

* Pierwszy występ p. Władysława Seidemana po powrocie z urlopu odbędzie się w „Faworycie".

Opera ta zapowiedziana jest na sobotę.

— Żegluga.

Od wczoraj stan wody na Wiśle pod Warszawą bez zmiany: stóp 3 i 1 cal.

Wszystkie parowce, nie odbywające jazdy pasażerskiej, czynne są przy holowaniu berlinek, gabar i t. p.; „Płock" i „Zefir" holują w górze Wisły krypy i gabary na kartofle i zboże, „Sokrates" żegluje w dole rzeki; parowiec zaś towarowy „Konstanty" wkrótce będzie przeznaczony do przewozu zboża do Gdańska.

Ruch osobowy już się zmniejsza.

— Po ryby.

Dziś w południe odpłynęła pod żaglem, w górę Wisły, tratwa, złożona z trzynastu t. z. „sadzy", któremi wożone są ryby.

Jest to naczynie w kształcie czółna z dnem podziurawionem.

Popłynęły „sadze" te na Wieprz, gdzie napełnione zostaną rybami ze stawów okolicznych

— Na bicyklach.

Kilku członków stowarzyszenia cyklistów łódzkich w sobotę przybyło na bicyklach do Warszawy.

Wyjechali oni w sobotę rano z Łodzi, a przybyli na wieczór do Warszawy, pomimo słotnego dnia.

Powrót nastąpił onegdaj o świcie.

— *Montecchi e Capuleti.*

Stary Szekspir opowiedział niegdyś genjalnie historję dwóch zwaśnionych rodów werońskich, dla których pojednania trzeba było aż silnej ofiary.

Historja powtarza się, a w naszej prozaicznej epoce przybiera form coraz więcej.

Bo czyliż nie jest np. podobną do owej starej waśni werońskiej nasza dzisiejsza dziennikarsko-książkowa, iście niepoprawna, rozterka pomiędzy rodem piszącym a rodem—drukującym?

Czyliż potrafi namówić kto naszych autorów, aby wyraźniej pisali, a naszych zecerów, aby zręczniej czytali rękopisy?

Wczoraj np. ofiarą tej rozterki padł Kazimierz Zalewski, który od niedawna zaczął dosługiwać się z powodzeniem laurów krytycznych Jules Janin'a w łamach naszego pisma.

W jego wczorajszej ocenie „Dwóch dam" znalazła się wieszczba głosząca, że panna Noiret ma przed sobą przyszłość w „czarnym dramacie", p. Leszczyńskiemu zaś powinszowano, że stworzył postać heroiczną" z typu niedołężnego i śmiesznego staruszka.

Naturalnie, że w pierwszym wypadku autor mówił o „wyższym dramacie", w drugim o postaci „komicznej".

Gładzimy skwapliwie te żywe dokumenta bratniej waśni nowożytnych Montecchich i Capuletich:

1-o dlatego, aby obiecująca nasza heroina dramatyczna, przygotowując się do tryumfów w „czarnym dramacie", nie usiłowała dostać co prędzej czarnej melancholji;

2-o aby p. Leszczyński, zachęcony powodzeniem takiego „stylu heroicznego", nie zapragnął swych bohaterów szekspirowskich poprzerabiać w przyszłości na Lambrinich.

Periculum in mora!

— Cenny księgozbiór.

W tych dniach przy spisywaniu inwentarza po zmarłym niedawno L. W. poważną pozycję przeznaczono księgozbiorowi.

Wartość samych książek nie jest wielka, lecz to, co w nich znaleziono między kartkami, stanowi wcale ładną fortunkę.

Nieboszczyk od wielu lat miał zwyczaj wkładać do książek różne banknoty, oraz kupony od papierów wartościowych.

Nikt o tej dziwacznej manji nie wiedział i dopiero rejent, wziąwszy pierwszą lepszą książkę z szafki bibljotecznej, przy przewracaniu kartek znalazł odrazu, jako zakładki, dwa kupony od listów zastawnych po $12^1/_4$ rubla.

Naturalnie, iż resztę książek przejrzano z całą skrupulatnością i, jak szczegółowy opis wskazuje, w 158-iu tomach znaleziono banknotów i kuponów na 8,640 rs.

Pewna liczba banknotów dawnego formatu, wycofanych z kursu, nie ma już obecnie żadnej wartości, co zdaje się wskazywać, że nieboszczyk oddawna chował pieniądze między kartki książek.

Tak np. znaleziono 380 rs. w banknotach b. Banku polskiego.

Jest także kilkanaście dawniejszych kuponów, które również straciły wartość.

— Smutny powrót.

Świeży a wymowny przykład złudzeń emigracyjnych przedstawia p. R., niegdyś właściciel folwarku w okolicach Rudy Guzowskiej.

W czerwcu minęło dwa lata, gdy p. R., sprzedawszy folwark, z kapitałem, wynoszącym 17,000 rs., wyjechał do Ameryki w nadziei zrobienia majątku.

Obecnie R. powrócił do kraju bez grosza, zbiedzony i schorowany z powodu rozmaitych przykrych przejść, jakich doznał za oceanem.

Żona R. w Ameryce umarła, a dwoje dzieci wzięli teraz na wychowanie krewni.

Nieszczęśliwy emigrant znalazł czasowy przytułek u swego brata księdza, który, będąc przeciwny szukaniu szczęścia za oceanem, przepowiedział niegdyś bratu dzisiejszy smutny rezultat.

— Osobliwa taktyka.

Właściciel pewnego domu w wykwintniejszej dzielnicy miasta wpadł na oryginalny sposób ocalenia opinji swego domu.

Z przyczyny panującej w mieszkaniach wilgoci, lokatorzy perjodycznie zrywają kontrakta, ratując zdrowie swoje i rodziny.

Pan gospodarz, aby ukryć rzeczywisty stan rzeczy, osobom, zgłaszającym się dla obejrzenia lokali, opowiada o niewypłacalności poprzednich mieszkańców, którzy, jakoby z tego powodu, zostali przez niego zmuszeni do opróżnienia lokalu.

Pomiędzy innymi przydomkiem niewypłacalnego został ochrzczony pan S., człowiek zamożny i pozostający w stosunkach handlowych z p. M., który przy oglądaniu lokalu usłyszał z ust gospodarza tę informację.

Pan M. nie omieszkał jej powtórzyć panu S., wyrażając jednocześnie swoje obawy co do wspólnie prowadzonych interesów.

Niewinna ofiara podejścia, posiadając piśmienne dowody swojej wypłacalności, zapozywa „kamienicznika" do sądu o potwarz i chęć szkodzenia.

— Grabież.

Dziś około godziny 5-ej rano za rogatkami grochowskiemi do dwóch kobiet: Agaty Pieńkowskiej i Karoliny Leśmierzowej, wędrujących z nabiałem do Warszawy, zbliżyło się czterech drabów, grożąc im śmiercią w razie najmniejszego oporu.

Przestraszone kobiety oddały łotrom śmietanę, masło i jajka, a nadto wierzchnie odzienia.

W jednym z rabusiów Pieńkowska poznała swego siostrzeńca, Karola Raubera, którego obecnie poszukuje policja.

— Z ulicy.

W dniu wczorajszym przejeżdżający przez Krakowskie-Przedmieściu strażak spadł z konia zranił się w głowę.

Na Wspólnej pani Kazimiera Strzelecka, żona kupca, w skutek nieostrożnego stąpnięcia upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała prawą nogę.

— Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu Miodowej i Senatorskiej furgon nr. 1945, najechał na Franciszkę Pałaszewską, która poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

Na Królewskiej ekwipaż prywatny przejechał kapitana Wichniewskiego, zamieszkałego pod nrem 22-im na Chmielnej, który poniósł dotkliwy szwank w krzyżu.

— Po pijanemu.

W dniu wczorajszym poniedziałkujący Michał Szarkowski, robotnik fabryczny, powróciwszy do domu na Szmulowiznę w stanie pijanym, domagał się od żony pieniędzy.

Szarkowska stanowczo odmówiła i uciekła z domu do sąsiadów.

Wówczas awanturniczy małżonek począł tłuc wszystkie naczynia i łamać sprzęty, a następnie oblewał je naftą i podpalał.

Przy tej sposobności na Szarkowskim zajęło się ubranie i pijak boleśnie się oparzył.

Domownicy w samym zarodzie ogień stłumili.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym przy robotach kanalizacyjnych w alejach Jerozolimskich, naprzeciwko domu pod nrem 5-ym, wpadł w dół przez własną nieostrożność Walenty Suski.

Zranionego ciężko w głowę odwieziono do domu pod nr 51-szy na Leszno.

— Wypadek kolejowy.

Dziś rano na przystanku Jaktorów kolei wiedeńskiej, między staciami Grodzisk i Ruda Guzowska, pociąg towarowy przejechał człowieka, nieostrożnie przechodzącego przez plant kolejowy.

Przejechany ma urwaną jedną nogę i ciężko poranioną drugą.

Jest to młody człowiek, liczący około 25 lat, niewiadomego nazwiska.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym i ze słabą nadzieją utrzymania przy życiu do szpitala w Żyrardowie.

— Samobójca.

Służący ze sklepu obić, który się powiesił wczoraj po południu w piwnicy domu pod nrem 29-ym na Senatorskiej, nazywał się Jakób Biały i liczył 35 lat wieku.

Przyczyną samobójstwa był obłęd umysłowy, spowodowany nadmiernem używaniem trunków.

— Pożary.

Nocy dzisiejszej alarmowano straż z Nalewek, iż pod nrem 8-ym na Franciszkańskiej wynikł pożar.

Straż jednak cofnięto, ponieważ domownicy ugasili ogień, wynikły z rozlania na podłodze nafty w mieszkaniu Landsberga.

Na Świętokrzyskiej pod nrem 15-ym wynikł pożar na poddaszu, również przez mieszkańców ugaszony.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Proszę o pomieszczenie tych słów kilku, jako odpowiedzi na początek listu dra Weinberga, skierowany ku mnie. Odpisuję jedynie dlatego, iż p. Weinberg żąda odemnie dowodów wówczas, gdy pisałem wyraźnie o „pogłoskach". Dowodami można stwierdzić tylko fakta, pogłoska opiera się zawsze na słowach; a w każdym razie nie ja, lecz ci, o których pogłoski krążą, winni udowodnić, o ile takowe są bezzasadne. Zresztą, w liście swym nie miałem bynajmniej na myśli p. Weinberga i zaznaczyłem to wyraźnie, mówiąc, iż nadużycia robiono jakoby „na skutek" jego artykułu. Nie miałem i nie mam żadnego powodu, aby wątpić o prawdziwości rozbiorów, pomieszczonych w jego pracy; samo zaś istnienie tak niepochlebnych pogłosek, choćby nawet niesłusznych, było dostatecznym powodem, abym żądał usunięcia mego nazwiska z wydawnictwa, które wywołało pogłoski.

Zupełnie zbytecznem jest zastrzeżenie p. Weinberga, iż nie chce mi czynić ujmy posądzeniem o udzielenie upoważnienia do powołania się dla reklamy na list mój, gdyż list ten drukowany był w pismach, które czytać mogą wszyscy, o pozwolenie na przedruk nikt pytać nie potrzebuje, a zakazu, jeżeli przedruk zgodnym jest z oryginałem, słuchać nie ma obowiązku.

Oświadczam wreszcie, iż wszelkie zwracanie się nadal do mnie w tej kwestji w pismach pozostawiać będę bez odpowiedzi.

Łączę wyrazy poważania.

Dr. W. Szumlański.

ZE ŚWIATA.

× **Teatr polski w Wiedniu.** Pisma berlińskie donoszą, że w Wiedniu dawać będzie przedstawienia polski teatr krakowski. Niegdyś Pfeiffer, dyrektor krakowskiej trupy, zrobił podobneż usiłowanie, nie z wielkiem powodzeniem.

× **Na trumnie** Correntiego hr. Dinheim-Brochocki złożył wieniec srebrny.

× **Nim słońce wejdzie, rosa oczy wyje.** Niemcy tak bardzo i tak dawno wybierają się nieść pomoc Eminowi baszy w Afryce, że o nim tymczasem wszelki nawet ślad zaginąć może. Obecnie jakiś hojny ofiarodawca złożył aż 150,000 marek. Czy to ma być wszystko? Zapewne za lat kilka wezmą się do poszukiwań Stanleya, który, według najwiarogodniejszych źródeł, dawno już zginął wraz ze swym oddziałem. Tylko, że anglicy i amerykanie wybierają się śpieszniej.

× **Na Soplicę!** Trudno sobie wyobrazić wściekłość niemców i prasy niemieckiej na Mackenziego i jego broszurę. „Żadnych nie daje dowodów — krzyczą — tylko potwarze na niemieckich lekarzy." O takich Diafariusach nawet Moljer nie myślał!

× **Także okaz.** W Berlinie produkuje się po knajpach człowiek, zjadający szkło, jak największy przysmak. Wobec zgromadzonych gości odgryza kawałek kufla, ściera go zębami na proszek i połyka. Obecni płacą i jest za co, tembardziej, że podejmuje się w ciągu pięciu godzin zjeść cały kufel doszczętnie. Zapewne czarodziej ten nie jeździ do Karlsbadu leczyć się na żołądek.

× **Szekspirowi.** Na bulwarze Hausmanna w Paryżu odsłonięto w tych dniach posąg Szekspira, fundowany przez anglika Knightona. Ten ostatni w przemówieniu swojem podniósł zasługi Szekspira i Moljera. Prezydent Paryża zwrócił uwagę, że czcią, niesioną dla ludzi tej miary, co Szekspir, coraz bliższym czynimy dzień, w którym granice, rozdzielające dziś pojedyńcze narody, ustąpić będą musiały przed naciskiem wszechludzkiego braterstwa i zgody. „Po przez wody kanału—zakończył mówca—mieszkańcy Paryża podają dziś dłonie w serdecznym uścisku narodowi angielskiemu." Przemawiali nadto Claretie i Mezieres.

× **A więc szukajcie...** Dyrekcja policji w Chicago rozesłała do dyrekcyj policyj angielskich okólnik, w którym wskazuje, że wdowa Henryka Suell wyznacza nagro-

dy 20,000 dolarów za schwytanie mordercy jej męża, niejakiego Tascott, mającego przytem 10 innych nazwisk. Ma on lat 22 i jest bardzo piękny. Może go kobiety znajdą, ale czy zdradzą?—taką uwagę daje jedno z pism.

× **Dobra rada.** — Nie, tego już nie zniosę. Odbiorę sobie życie.—Bój się Boga, nie czyń tego; ręczę ci, że będziesz tego później żałował.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Anna z Hanuszów **Krasuska**, wdowa, po ciężkiej chorobie, zmarła dnia 15-go października r. b. Pozostały brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 17-ym października, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3095—

† Ś. p. Wilhelm **Cieślik**, artysta orkiestry teatru Wielkiego, zmarł w dniu 14-ym b. m., przeżywszy lat 44. Pozostała wdowa zaprasza krewnych, znajomych i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 17-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające, oraz na nabożeństwo w dniu następnym, to jest d. 18-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w tymże kościele. —1056

† Ś. p. Weronika z Melhornów **Kostrzeńska**, wdowa, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 14-go października 1888 r., przeżywszy lat 67. W smutku pozostałe dzieci, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 17-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół**, zrana w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Chmielnej № 30 na cmentarz powązkowski. —3091—

† Ś. p. Leoś **Stachowski**, syn Leona i Emilji z Fussów, po długich cierpieniach powiększył grono aniołków w dniu 15-ym października r. b.

Pogrzeb odbędzie się we środę, to jest dnia 17-go października r. b., o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —3083—

† Ś. p. Helena **Zacharow**, z domu Kowalew, żona asesora kolegjalnego, przeżywszy lat 28, po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dziećmi i rodzicami zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu na Pradze, ulica Petersburska № 530, w dniu 6-ym (18-ym) października 1888 roku, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, na cmentarz prawosławny wolski. 2—3098—

† W dniu 17-ym października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Popielów **Szmidt**, odprawione będzie w kolegjacie łowickiej żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — **Szmidt**. 2—1040—

† W pierwszą oktawę śmierci ś. p. Palemony z Wojciechowskich **Wyrwicz** odprawione będzie żałobne nabożeństwo we środę, to jest dnia 17-go października, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które siostra zaprasza krewnych i znajomych. —1054—

† W dniu 17-ym b. m., to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Erhardt**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które stroskana żona w nieutulonym żalu wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3090

† Wszystkim zebranym przyjaciołom, znajomym, duchowieństwu, a w szczególności ks. Siewierskiemu, Sędziakowskiemu, Czajkowskiemu i innym, którzy raczyli w dniu wczorajszym zbolałej rodzinie okazać serdeczne współczucie przez oddanie ostatniej posługi ś. p. Józefowi **Wróblewskiemu**, składa serdeczne „Bóg zapłać"

—3092— **Rodzina**.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

O zmianach, zaszłych w składzie ministerjum austrjackiego, piszą *Peterb. wied.*, co następuje:

„Niedawny pobyt w Wiedniu gości niemieckich zdołał już odbić się na wewnętrznem życiu monarchji austrjackiej. W składzie ministerjum hr. Taafego zaszły zmiany, dowodzące, że wpływ słowiański postanowiono zagłuszyć, a dać natomiast stanowczą przewagę dążnościom polsko-niemieckim. Tymczasem wszelkie zmiany przeprowadzane są z widoczną wstrzemięźliwością i p. Prażak, jedyny czech w gabinecie hr. Taafego, zastąpiony został przez p. Schoenborna, nieobcego sympatjom słowiańskim. W każdym razie ta reforma polsko-niemiecka rządów hr. Taafego jest godną uwagi i stanowi prawdopodobnie pierwszy stopień do zupełnego zreorganizowania rządu w duchu odpowiednim żądaniom berlińskim, o czem świadczy i zastąpienie p. Ziemiałkowskiego, ministra przedlitawskiego, nieprzejednanego wroga wszystkiego, co ruskie, przez p. Zaleskiego, znanego ze swej działalności w Galicji."

Now. wr., mówiąc o zjeździe monarchów w Rzymie, pisze pomiędzy innemi:

„W każdym razie zjazd rzymski rozpoczął się w okolicznościach bardziej pomyślnych, aniżeli otoczenie niedawnego zjazdu wiedeńskiego. Ludność stolicy Włoch przygotowała dla monarchy niemieckiego sympatyczne przyjęcie i ani rząd kwirynalski, ani municypalność watykańska nie miała potrzeby przedsiębrać żadnych środków ostrożności. Nieco drażliwy epizod wizyty u Papieża przeszedł pomyślnie i cesarz Wilhelm II-gi postarał się uprzedzić wszystkie komentarze ultramontanów, zaznaczywszy w swoim toaście gotowość bronienia jedności Włoch, którą trudno zrozumieć bez Rzymu, jako stolicy króla Humberta. Ks. Bismark ze swej strony uznał za stosowne wtrącić swoje trzy grosze i odpowiedział na entuzjastyczną depeszę p. Crispi wzruszonym nieco tonem.

„Wszystko to, oczywiście, nie może być przyjemnem dla dyplomacji wiedeńskiej, ani dla węgrów. Niektóre objawy takiego wrażenia już wyszły na jaw. Depesze przyniosły wiadomość o częściowych zmianach w ministerjum austrjackiem, bez usunięcia jednak hr. Taafego, pominiętego w rozdzielaniu łask przez cesarza Wilhelma II-go. Niedosyć na tem, namiestnik Austrji niższej, br. Possinger, który zachował się względem dążności germanofilów austrjackich, jak gdyby względem zdrady stanu—nagrodzony został wielkim krzyżem Leopolda."

Wreszcie dziennik kończy słowami:

„Komentować to wszystko, o czem dopiero co mówiliśmy—jeszcze zawcześnie... Ogólne położenie spraw europejskich pozostaje nadal niewyjaśnione. Istnieją tylko powody do przypuszczenia, że teraz ta nieokreśloność sytuacji nie potrwa długo. Po powrocie do Niemiec cesarza Wilhelma nie będzie można dłużej zostawać w wątpliwości co do pierwszorzędnej kwestji: czy Austrja zamierza lub nie zaniechać swoich intryg na półwyspie Bałkańskim i czy myśli o przywróceniu normalnego stanu rzeczy w Bułgarji. Od takiego lub owego rozwiązania tej kwestji zależy przecież, czy Niemcy zechcą uważać Austrję za swego sprzymierzeńca w tym stopniu, jak Włochy. W swoim toaście kwirynalskim cesarz Wilhelm jasno wypowiedział, do jakiego stopnia ceni „pewne gwarancje pokoju", a nikt przecież za taką nie uzna osławionej polityki Austrji na wschodzie słowiańskim..."

Petersb. wied., na zasadzie korespondencji *Mosk. wied.*, opowiadają o działalności znanego ze swych wystąpień w *Wiest. Jewr.* p. Włodzimierza Sołowjewa:

„P. Włodzimierz Sołowjew nie poprzestaje na swej działalności w Rosji; zamieszkał obecnie w Paryżu, gdzie wstąpił do dziennika ultrakatolickiego *l'Univers*. Tam, jak powiadają *Mosk. wied.*, wśród nienawidzących Rosji jezuitów p. Sołowjew czuje się w swojej sferze, ogłaszając krucjatę przeciw kościołowi prawosławnemu i zwracając się przeciw niemu z wymysłami i oszczerstwami. Niedawno np. wystąpił on z taką „ideą russką" (*l'idée russe*): „Rosja winna urzeczywistnić na ziemi królestwo św. Trójcy. Rolę Ojca winien przyjąć na siebie Papież, jako przedstawiciel przeszłości, rolę Syna — Cesarz russki lub w ogóle władza państwowa, rola zaś Ducha św. przypadnie w udziale „prorokom", t. j. p. Sołowjewowi i innym jemu podobnym „reprezentantom przyszłości". Cóż może być zupełniejszego od takiego systematu? Gdyby został wypełniony, Papież rządziłby światem, Cesarz russki ulegałby Papieżowi, a p. Sołowjew oświecałby obydwóch swojemi „proroctwami", godząc interesa „życia spółczesnego" z prawami przyszłości."

O samym p. Sołowjewie *Mosk. wied.* tak się wyrażają:

„Utalentowany filozof russki, nadzieja naszej nauki, porwany jednostronnością swych poglądów i nie znajdując w otoczeniu należytego punktu oporu, stał się narzędziem w ręku zawziętych wrogów jego ojczyzny, organem skierowanej przeciw Rosji intrygi jezuickiej."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dzisiejszy numer *Zb. praw i rozp.* zamieszcza wyjaśnienie senatu, że jako termin clenia towarów w instytucjach celnych należy uważać rok, pod warunkiem, że od towarów, które przyjęte są do oclenia za złożeniem depozytu lub kaucji, w stałych terminach będą opłacane cła według dawniejszego obrachowania, bez żądania podwyższonych ceł, jeżeli nawet podwyżka nastąpi przed uiszczeniem całej należności. Rozporządzenie to rozciąga się nietylko na te towary, które po otrzymaniu świadectw będą wypuszczone z okręgu celnego, lecz nawet na te, które, stosownie do życzenia właściciela, pozostaną w składach celnych zgodnie z punktem 6 uzupełnienia do art. 993 przepisów celnych. (*Aj. pół.*)

Wiedeń 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Bawiący tutaj król Milan uskarża się mocno na dotychczasowego przewódzcę stronnictwa postępowego, Garaszanina, za jego postępowanie w sprawie rozwodowej i innych. Garaszanin wiedział dobrze o tem, że rozwód z królową jest dla króla „koniecznością polityczną", a mimo tego działał wbrew interesom, reprezentowanym przez króla. Serbja musi—tak utrzymuje król—prowadzić politykę ścisłego sojuszu z Austrją. Wreszcie wykazuje on całą bezpodstawność obaw o zabór Serbji przez Austrję.

Wiedeń 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Mnożą się poszlaki, że w Belgradzie rozpoczyna się okres burzliwych przejść politycznych. Stronnictwo Mijatowicza i Bogiczewicza, jedynych jeszcze w łonie dzisiejszego rządu prawdziwych mężów stanu, ustępuje. Stosunki serbskie układają się chaotycznie.

Berlin 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Pogłosce, jakoby drowie Bergman i Gerhardt zamierzali ścigać sądownie Mackenziego za obrazę honoru, zaprzeczono.

Berlin 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Z Afryki donoszą, że krajowcy spalili stację niemiecką Madimolo, a trzech majtków zabili.

* **Paryż** 16-go października. (*Tel. pr. Kurj. W.*)—Wczoraj w porze otwarcia sesji izb, u wejść do izby deputowanych, tudzież na ulicach, wiodących do pałacu Bourbon, pojawiły się plakaty, na których znajdowały się słowa: „Precz z opasłymi"! Plakaty usunięto niezwłocznie. *Temps* utrzymuje, że zostały one rozlepione z inicjatywy jednego z organów Boulangera.

Paryż 16-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wczorajsze zwycięztwo Floqueta w izbie deputowanych jest czysto formalnem i nie przesądza o dalszych losach projektu rewizyjnego.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Izba deputowanych odrzuciła wniosek Andrieux, aby zawezwać komisję rewizyjną do przedstawienia izbie sprawozdania w sprawie rewizji konstytucji w przeciągu dni 14. Interpelację co do położenia Kochinchiny odroczono do czterech tygodni.

Paryż 16-go października. (*Tel. Ajencji półn.*)—Postanowienia wniesionego do izby deputowanych przez rząd projektu rewizji konstytucji opiewają: Co dwa lata jedna trzecia członków senatu i jedna trzecia deputowanych ma być odnowioną; senatowi odbiera się prawo rozwiązania izby i tylko do chwili częściowego odnowienia się jego pozostawia mu się prawo kontroli i *veta*; w sprawach budżetowych służyć mu będzie tylko prawo czynienia przedstawień. W celu zapobieżenia nietrwałości gabinetów ministrowie mianowani będą na pewien ściśle oznaczony okres czasu. Izba może oddawać pod sąd ministrów na przedstawienie rządu. Izba wybiera radę państwa, która będzie wypracowywała dla niej projekta ustaw.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Na mocy ostatniego dekretu o cudziemcach wydalono 600 niemców.

Rzym 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj pomimo ulewnego deszczu, cesarz zwiedził po południu Kolosseum i wzgórza palatyńskie.

Londyn 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Dzisiaj zaczyna się w Edymburgu przed sądem przysięgłych proces Parnella przeciw *Times'owi.*

Londyn 16-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Do *Daily News* telegrafują, że Iszak chan schronił się do Karki w Bucharze. Wojska emira zajęły Mazary Szeryf, gdzie ostatki wojsk Iszaka złożyły broń. Powstanie stłumione. W całym Afganistanie uznano napowrót rządy emira.

Bukareszt 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*) Upowszechnia się w opozycyjnych grupach liberalnych skłonność do zjednoczenia. Prawdopodobnie Jan Bratiano i Dymitr Bratiano wypracują wspólny program opozycji przeciw gabinetowi zachowawczemu.

Odessa 16-go października (*Tel. pr. K. W.*)—Dziś płacono za pud: pszenica sandomierka biała 88—108 kop., ozima żółta 88—108 kop., ozima czerwona 88—108 kop., ozima besarabska 82—107 kop., girka 82—101 kop., żyto 53—60 kop., owies 45—54 kop., jęczmień 45—55 kop., tendencja stała.

Berlin 16-go października, g. 2. m. 30 (*T. p.K. W.*) Bilety banku russkiego 218.— (wczoraj 219.—)—Bilety banku russkiego na dostawę 217.75 (wczoraj 219.—.)

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go października.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 218.50, 219 i 219.25, odpowiadające kursom 45.77½, 45.65 i 45.62½ bez kosztów. Nadto nadeszły depesze, zaznaczająco niezmiernie słabą tendencję giełdy berlińskiej. Petersburg obiecywał płacić 9.26 za Londyn. Nasze zebranie, które rozpoczęło obroty w usposobieniu mocnem, płacac 45.60 (równia 219.30 bez kosztów) za krótki Berlin, obniżyło tę cenę na skutek ograniczonych obrotóww walutach i dużego zaofiarowania marek w gotówce i remes wywozowych, do 45.45 (t. j. 220 marek za 100 rubli). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 25 kop. na korzyść Berli-Dostawy z odbiorem codziennym do woli nabywającego z terminem do końca grudnia r. b. sprzedawano po 46, a jednomiesięczne dostawy z odbiorem stosownie do woli sprzedającego po 45.55 i 45.60.

W walutach obcych ruch średni.

Krótki Berlin zbywano po 45.60, 45.57½, 45.55, 45.52½, 45.50, 45.45, przeważnie po 45.57½ i 45.42½, żądając 45.75.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.40.

Londyn krótki kupowano po 9.22 i 9.22½, przy żądaniu 9.24.

Paryżem krótkim obracano po 36.75, chcąc osiągnąć 36.85.

Wiedeń krótki ofiarowano po 77, brano po 76.70.

Papiery w dosyć znacznym ruchu, przy dążności słabej.

Kupiono kilka tysięcy rubli listów likwidacyjnych w tysiączkach po 83.25, przy chęci otrzymania 83.50 i 83.10, według wielkości odcinków.

Żądano za wszystkie trzy emisje pożyczki wschodniej 95, a osiągnięto 94.50 za kilka tysięcy ostatniej emisji.

Zabrano drobnostkę biletów banku państwa I emisji po 97.50.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 261.

Nowa pożyczka 4% w zaofiarowaniu po 81.75, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 81.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 93.50 I ser. i po 92.50 cztery następne serje. Wzięto kilkanaście tysięcy I ser. po 93.15, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 92.15, 92.20, i 92.25.

Listy zastawne m. Warszawy w żadaniu po 96.50, 93.50, 92.50, 94.40 i 92 — względnie do serji. Oddano kilka tysięcy I ser. po 95.60, kilka tysięcy III i IV ser. po 92, 92.05 i 92.10 i kilka tysięcy V-ej ser. po 91.50.

Sprzedano dwadzieścia kilka tysięcy marek w banknotach po 45.55.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 16-go października 1888 roku. Przy wietrznym stanie powietrza, usposobienie targu dzisiejszego, zwłaszcza na żyto, mocne. Dowozy ziarna były średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 700 korcy. Wyborowe gatunki sprzedawano po 6.60, 6.65 i 6.70, białą kupowano po 6.40 i 6.45, pstrą po rs. 6 i 6.15. Żyto dobrym cieszyło się popytem, dowozy wynosiły przeszło 500 korcy. Wyborowe ziarno sprzedawano po 4.30, 4.40 i 4.45, średnie po 4.15, 4.20 i 4.25. Owsa dowieziono zaledwie 350 korcy, gatunki niższe średnie, osiągały 2.15, 2.20 i 2.25, innego ziarna nie było. Siano kupowano po 30, 35 i 40 kop., słomę po 25 i 28 kop.

Miód i wosk pszczelny. Mocne usposobienie dla miodu utrzymało się jeszcze, lecz ceny pozostały bez zmiany. Miód nadchodzący z gubernji wołyńskiej i lubelskiego jest pierwszym zakupem, przeto płacono ceny wyższe od notowanych. Prima biały od rs. 5.50 do rs. 6.50, jasno-żółty od rs. 5 do 5.50, bronzowy od rs. 4.80 do rs. 5.25, russki od rs. 4.25 do 4.50 za pud, stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku słabsze i ceny były zniżkowe. Jasny bez fusów od rs. 18 do 19, średni od rs. 17.50 do 18, pośledni od rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Suche produkty browarne. W miarę zwiększenia się potrzeb, dowóz **jęczmienia** coraz jest większy. Ceny stoją w mierze: za jęczmień czterorzędowy płacono od rs. 3.50—3.90, za dwurzędowy rs. 3.95—4.65 za korzec. Usposobienie zwyżkowe. Za wyborowy **słód** dwurzędowy zeszłorocznej fabrykacji płacono rs. 2 za pud, za czterorzędowy rs. 1 kop. 75. Za pud tegorocznego **chmielu** krajowego płacono rs. 20 do 41, za I-y gatunek wołyńskiego żądano rs. 29 do 33, za II-gi gatunek rs. 24 do 28, za chmiel bawarski zagraniczny żądano 140 do 165 rs., za zatecki rs. 168 do 195 centnar cłowy. Lepsze gatunki więcej są poszukiwane.

Cukier. Ubiegły tydzień nie przyniósł prawie żadnej zmiany na naszym rynku cukrowym. Kupcy w ciągłych widokach spadku cen, ograniczają się do zakupów koniecznych potrzeb, prowincja zaś zawiera tranzakcje wprost z fabrykami i jakkolwiek w ogóle zapasy polskich marek są nieznaczne, to okoliczność ta nie wpływa jednak na podniesienie się ceny ze względu na bliskość nowej kampanji. Odnosi się to również do kostek, które są zupełnie wyczerpane. Dla mączki usposobienie słabe, ceny w sprzedaży hurtowej i detalicznej notować można z końcem tygodnia na rs. 2.62 i pół kop. Nie ulega wątpliwości, że spełnienie się postulatów wczorajszej narady cukrowników dodatnio wpłynie na nastrój rynku cukrowego. Ceny w detalu: Hermanów 3.05, Łyczkowice 3 rs. (russka marka), Guzów, Leonów, Józefów, Konstancja, Sanniki marki polskie rs. 3. Marki russkie grubokrystaliczne po tychże samych cenach, to jest po rs. 3, kostki rs. 3.15, Żytyn 3.12 i pół. Inne marki kostek wyczerpane. Maczka jak wyżej.

Oleje i makuchy. Usposobienie na naszym rynku wciąż jeszcze dla oleju ospałe, pomimo że w ostatnich czasach napływają częste zapytania z rynków russkich, podobno nawet jedna z firm moskiewskich traktuje z dwiema na raz prowincjonalnemi olejarniami o dostawę oleju rzepakowego do maja r. p. po 4 wagony na miesiąc. Jeżeli rzecz ma się tak istotnie i interes do skutku dojdzie, spodziewać się należy poprawy ceny. Obecnie płacić chcą od rs. 4.50—4.60 za pud oleju rzepakowego z beczką, nie słyszeliśmy jednak by po tej cenie większą sprzedaż dokonano. Olej lniany sprzedają taniej, po rs. 4 do 4.10 za pud, pomimo, że rynki russkie cen nie obniżyły. — **Makuchy** wciąż poszukiwane na wywóz za granicę, przy cenach względnie do dzisiejszego kursu bardzo wysokich, płacą od 80 do 96 kop. za pud rzepakowych i parę kop. drożej za lniane.

Len i konopie. Usposobienie zagranicznych rynków zaczyna się poprawiać i ceny w ostatnich czasach podniosły się cokolwiek. W Petersburou, Smoleńsku i Orle interesa mało ożywione i ceny niższe. Zbiór w ogóle zadawalniający. Kupcy zagraniczni wstrzymywali się dotąd z zakupami w Cesarstwie, licząc na spadek kursu rubla. W Orle ceny konopi spadły o 3 kop. na pudzie.

Skóry wołowe bez zmiany w cenie. Skórki cielęce warszawskie od rs. 2.50 do 2.75 za parę. Prowincjonalne od 22 oo 23 za pud. Skóry końskie od rs. 4.50 do 6.30 za sztukę.

Łój. Za łój rostowski z dostawą w bieżącym miesiącu żądają rs. 5.10 za pud franco Warszawa, kupca jednakże dotychczas niema, znaczniejsi odbiorcy spodziewając się obniżenia cen, wstrzymują się od robienia kontraktów na większe partje. Gubernje zachodnie rozpoczynają bicie owiec dnia 5-go listopada starego stylu, z tych okolic więc spodziewane są korzystniejsze zaofiarowania dla Warszawy.

Wełna. W Londynie pomimo, że jest wiele wełny na składzie, dowozy nie ustają. Obrotu niema, ponieważ kupcy ofiarowują za niskie ceny.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

w d. 13-go października r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Listy zamknięte adresowane do Warszawy: 1) Abram Koppel miejscowy, 2) Witold Trebert miejscowy, 3) Stanisława Żółtowska miejscowy, 4) Garbowska miejscowy, 5) Rombał miejscowy, 6) E. Schultz miejscowy, 7) Florentyna Soszalska miejscowy, 8) Marcelina Rajter z wagonu pocztowego, 9) Marcin Olejniczak z wagonu pocztowego, 10) Jan Patkowski z wagonu pocztowego, 11) Josel Brojde z wagonu pocztowego, 12) Julja Lesser z Petersburga, 12) Aleksander Gawryłow z Petersburga, 14) Komierowski z Petersburga, 15) Antoni Łengosz z Pragi, 16) Michał Liberman z Berdyczowa, 17) Juljan Halkowski z Odessy, 18) Florentyna Sikorowska z wagonu pocztowego, 19) Walentyna Godlewska z Piotrkowa, 20) Abram Goldsztajn z Krzycy, 21) Kaltman z Kalisza, 22) Salomon Abram Kogen z Bobrujska, 23) R. Fajgart z Charkowa, 24) B. N. Nutner z Grodna, 25) Hruczewski pieczęć nieczytelna, 26) Franciszek Herman pieczęć nieczytelna, 27) Borus Kahan pieczęć nieczytelna, 28) Zygmunt Oraczewski z Przasnysza, 29) Julja Wesołowska z Bocków, 30) Franciszka Keller z Łęczycy, 31) Władysław Kiedrzyński ze Szczercowa, 32) Romuald Molke z Ameryki, 33) Herman Andra ze Stokholmu, 34) Herman Andra ze Stokholmu, 35) Zygmunt Dytz z Montwy, 36) August i Olimpja Szydłowscy z Włoch, 37) Franciszka Kwiatkowska z powrotem z Krynicy, 38) Kornelja Starzyńska z powr. z Krynicy, 39) Marja Suryn z powr. z Krynicy, 40) Zofja Kleinman z powr. z Krynicy, 41) Wulf Tugendreich z powr. z Karlsbadu, 42) Piotr Tonorow z powr. z Wiesbadenu, 43) Salomon Szmut z powr. z Lertka, 44) Siwers z powr. z Wrocławia, 45) Rosenwein z powr. z Wiednia, 46) Jaskulski z powr. z Budapesztu, 47) H. Saupe et C-o z powr. z Altenburga, 48) Julius Hamburger z powr. z Wiednia, 49) A. Ciesielski z powr. z Wilhelmsbrück, 50) Zienicki z powr. z Bydgoszczy, 51) Antoni Rembieliński z powr. z Berlina, 52) Edward Herman z powr. z Hamburga, 53) Jan Kamieński z powr. z Petersburga.—**Listy otwarte**: 54) Jan Antoniewski z Brzezina, 55) Szobaszewitz z Ozorkowa, 56) Boruch Kohan z wagonu pocztowego, 57) Pacanowski z Woroneża, 58) Salomon Szwarcsztajn z Rowna, 59) Abram Friedman z wagonu pocztowego, 60) Ajzenberg z Łukowa, 61) I. Freidsohn z Mitawy, 62) G. Friedman z Międzyrzeca, 63) Leonard Hipolit z wagonu pocztowego, 64) Z. Graber z Wilna, 65) Majer Ringelbom z Piotrkowa, 66) Szoel Badensztajn ze Zgierza, 67) Antoni Kołtowski pieczęć nieczytelna, 68) Szlama Dawid Kryształ z Kielc, 69) Schajba z Königsberga, 70) T. Alterman miejscowy, 71) Czesław Zübeck miejscowy, 72) Baruch Lacker z powr. z Hanoweru, 73) B. Schiller z powr. z Zabrza, 74) H. Weiselfisz z powr. z Krynicy.—**Przesyłki pod opaską**: 75) F. Wedel z Ameryki, 76) Regina Żakowska z powr. z Krynicy.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Antoni Szata w Dąbrowie, 2) Nankiel Rubinstein w Zwoleniu, 3) Stanisław Piorunkiewicz w Nowomińsku, 4) Andrzej Froncek w Nakowie, 5) Rozalja Bieńkowska w Twerze, 6) Józef Blankiewicz w Ciechanowie, 7) Teodor Nowikow adres nie wskazany.— **Listy otwarte**: 8) Bez adresu, 9) Lipo Joszelewicz adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską**: 10) Abram Elbinger w Łodzi, 11) Aron Elbinger w Łodzi, 12) G. Pik w Łodzi, 13) Mendel Elbinger w Rawie, 14) Maurycy Epstein w Częstochowie, 15) Paszkowski w Bzinie, 16) Konstanty Pałecki w Tepliku, 17) Bukaty i S-ka w Petersburgu.

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go sierpnia do dnia 1-go września 1888-go roku.

A) *Na korzyść Towarzystwa Krzyża czerwonego*:

Od naczelnika straży ziemskiej oddziału praskiego 2 rs. 47 kop., od urzędników warszawskiego okręgowego zarządu intendentury 52 rs. 25 kop., od nadzorcy pepłowskiego punktu przechodniego 5 rs., wyjęto ze skarbonek Towarzystwa, znajdujących się w zgromadzeniu 56 rs. 49½ kop., od naczelnika warszawskiej straży ogniowej 60½ kop., od urzędników sądu okręgowego radomskiego 6 rs. 89 kop., od sztabu trzynastej dywizji kawaleryjskiej 59 rs., od 37-go ordeńskiego pułku dragonów 26 rs., od zarządu żandarmeryjnego powiatów radzyńskiego i włodawskiego 27 rs. 26 kop., od duchowieństwa okręgu radzyńskiego 16 rs. 49 kop., od Ernesta Augusta Buchholca 10 rs., od Antoniego Adamowicza Borowieckiego 10 rs., od duchowieństwa dekanatu iłżeckiego 7 rs., od pp. urzędujących w prywatnej szkole w mieście Miechowie 6 rs. 64 kop., od osób duchownych pierwszego okręgu włodawskiego 17 rs., od duchowieństwa pierwszego okręgu hrubieszowskiego 18 rs. 10 kop., od warszawskiego kantoru Banku Państwa 1.814 rs. 62 kop., od sióstr miłosierdzia warszawskiego zgromadzenia św. Elżbiety: Aleksiejewowej 8 rs., Noskowowej 5 rs., Kramarenkowej 3 rs. i Aleksandry Elińskiej 3 rs., od mieszkańców miasta Radomia 1 rs. 62 kop., od mieszkańców powiatu opatowskiego 11 rs. 36 kop., od siostry miłosierdzia Krupskiej 4 rs., od S. J. Frumkina 10 rs., od ludności miasta Włocławka 12 rs. 86 kop., od sióstr miłosierdzia: Samujłowowej 2 rs., Czernoluckiej 2 rs. i Elińskiej 2 rs., od panów urrzędujących w dyrekcji naukowej łódzkiej 40 rs. 97 kop., od urzędników piotrkowskiego kantoru pocztowo-telegraficznego 1 rs., od warszawskiego kantoru Banku Państwa 1,242 rs. 69½ kop., od urzędników warszawskiego kantoru pocztowego z oddziałami miejskiemi i od osób prywatnych 30 rs. 38 kop.

Ogółem w miesiącu sierpniu r. b. wpłynęło 3,515 rs. 70½ kop.

A z remanentem po dzień 1-szy sierpnia 79,980 rs. 60½ kop.

Z sumy tej wydano 568 rs. 32½ kop.

A zatem na dzień 1-szy września pozostało się 79,412 rs. 28 kop.

B) *Na korzyść warszawskiego zgromadzenia siόstr miłosierdzia św. Elżbiety*:

Od urzędników warszawskiego okręgowego zarządu intendentury 19 rs. 83 kop., od panów Tarnowskiego i Lewanowicza 323 rs. 96 kop., od kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora 62 rs. 92 kop., od mieszkańców miasta Radomska 1 rs. 48 kop., od panów Smirnowa i Łastoczkina 62 rs. 50 kop., od warszawskiego kantoru Banku Państwa 113 rs. 21½ kop., od urzędników warszawskiego kantoru pocztowego z filjami miejskiemi i od osób prywatnych 24 rs. 2 kop.

Ogółem w sierpniu r. b. wpłynęło 607 rs. 92½ kop.

A z remanentem po dzień 1-szy sierpnia 23,841 rs. 58½ kop.

Z sumy tej wydatkowano 1,898 rs. 77 kop.

Zatem na dzień 1-szy września 1888-go roku pozostało się ogółem 21,942 rs. 81½.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go października 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.75	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.24	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	93.50	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
„ „ „ V	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	83.50	—.—
„ „ małe	83.10	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II „ „ „ 100	95.—	—.—
III „ „ „ 100	95.—	—.—
4% nowa pożyczka	81.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 150[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 19[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 217[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 142[5]
Od Obligów m. Warszawy 3[9]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 16-go października 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	615
„ „ biała. . . .	—	—	640	645
„ „ wyborowa	—	—	660	670
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	430	445
„ średnie	—	—	415	425
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	225	225
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 16-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878[6]—851[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

Uprasza się o zwrócenie uwagi

!! 100 łokci 55 kop. !!

Wałków z waty do okien i kit zimowy, poleca handel **W. Dzisiewskiego, Senatorska 28,** dom p. Kaftala wprost kościoła po-reformackiego. 1427

na firmę i adres.

Tanio do sprzedania

Fabryka Maszyn rolniczych

na prowincji, składająca się z jednej tokarni z suportem, narzędzi ślusarskich, kowalskich i stolarskich, odlewni mosiądzu itp. Fabryka znajduje się w bogatej okolicy. Wiadomość **w Zakładzie Zegarmistrzowskim** pana **S. Gołembiowskiego, Bielańska № 1** róg Senatorskiej. 1649R

OGŁOSZENIE.

Stowarzyszeni dostawcy furażu dla Secin 10-go pułku Dońskich Kozaków zawiadamiają niniejszem, iż w dniu 20 Października (1 Listopada) roku bieżącego, o godzinie 1-ej z południa, w sztabie pułku znajdującego się w mieście Zamościu, zawierane będą umowy na dostawę owsa, siana i słomy dla koni kozackich szeregowych i jucznych, na przeciąg czasu od dnia 1 (13) Października 1888 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1889 roku, do użytku miejscowego w powiecie Zamoyskim.

Ceny na furaż zatwierdzone przez radę wojskowo-Okręgową, są następujące:

Czetwiert Owsa rs. 4 kop. 10.
Pud Siana kop. 33.
Pud Słomy kop. 20.

Szczegółowe warunki licytacji można przeglądać w Kancelarji pułkowej w mieście Zamościu. 1651r

PROPOZYCJA.

Ktoby posiadając około **10,000 rs.** w gotówce chciał pracować w zawodzie handlowym **szlachetnym**, wymagającym pewnego wykształcenia umysłowego, **może stać się nabywcą rozwiniętego i w ruchu od lat kilkunastu będącego zakładu, opłacającego się przyzwoicie**; mieści się on przy jednej z najpierwszych ulic Warszawy na wyrobionem już miejscu, licznie przez publiczność uczęszczany; klijentela też z lepszego towarzystwa stała i pewna.

Zbywający ten zakład, ma zamiar przy innych licznych zajęciach użyć sobie nieco pracy. Chętni nabywcy raczą złożyć adresy swoje w kantorze pisma niniejszego pod napisem „**Propozycja**". 1648r

ZAPOWIEDZI.

Podaje się do wiadomości publicznej, że

1) Wdowiec **Jan Tomasz Gończ,** kupiec, mieszkaniec Strassburga, syn w Sonenbergu zmarłego ziemianina Ignacego Gończa i małżonki jego Marjanny urodzonej Poblockiej w Berent zmarłej i

2) Separatka, **Tekla Marjanna Gowarzewska,** urodzona Kokoszczyńska, zamieszkała w Pininie, obwodzie Rypińskim, córka zmarłego w Zglinicach obywatela, Jana Kokoszczyńskiego i małżonki jego zmarłej w Zglinicach Elżbiety, urodzonej Kiszelewskiej, **zamierzają wstąpić w związki małżeńskie.**

Strassburg, Prusy Zachodnie, dnia 30 Września 1888 r. 1459

Urzędnik Stanu w Strassburgu.

Zaoszczędzenie pieniędzy, — Pracy i czasu.

AMERICAN PATENTED LYE POWDER

PATENTOWANY

Amerykański Proszek Ługowy

do prania i czyszczenia. Dobroć przez świadectwa urzędowe poświadczona. Cena za funt kop. 20. Dostać można we wszystkich znaczniejszych Składach Materjałów Aptecznych i Handlach. Główna sprzedaż u **M. Landy i S-ki** w **Warszawie,** ulica Leszno № 53. 1645R

Poszukuje się praktycznego 1618R

Agronoma

w sile wieku, **z kapitałem 40 do 50.000 rubli,** dla objęcia **w administrację** lub **dzierżawę** na korzystnych warunkach majątku, składającego się z **4,000 dziesięcin ziemi,** położonej w najżyzniejszej części gubernji Podolskiej. — Reflektanci zechcą adresy swoje złożyć w Biurze Ogłoszeń PP. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod **U. 3.**

Wystawa Tkacka Warszawa 1888 — IST pochwalny

Specjalna fabryka pościeli
A. DREXLER,
WARSZAWA,
Nowo-Senatorska № 4,
poleca po najprzystępniejszych cenach **kołdry watowe i flanelowe, materace, poduszki, pierze, kapy, bieliznę pościelową, łóżka żelazne, watę z owczej wełny lekką i ciepłą.**

MEDAL zasługi Lwów 1877

1499R

Skład Fortepianów

A. WERNER,

Senatorska 22, róg Bielańskiej.
Fortepiany i Pianina renomowanych fabryk.
Sprzedaż — Wynajem.
Ceny umiarkowane. 1467

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna **№ 53.** **W. Puchalski.** 1463

„RAUL"

Magazyn KAPELUSZY Wierzbowa Nr 614c
poleca na sezon obecny Wielki Wybór
Kapeluszy Damskich
najnowszych fasonów i kolorów, ubranych, jak również samych fasonów.

Kapelusze Dziecinne
Ceny stałe umiarkowane. 1431



STANIKI trykotowe „JERSEY"

Kto chce mieć rzeczywiście modny i elegancki staniczek, niech się uda do fabryki staniczków trykotowych

K. MANTEY,

Świętokrzyska Nr 8,
czwarty dom od Nowego-Światu.

NOWOŚĆ!

Fasony: Promenade, Admiral, Charlotte! 1444

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz **biały parowy, prawdziwy**

LOFODZKI,

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

1550R **ulica Miodowa Nr 8 (nowy).**

Nowo-otworzony Skład różnych russkich Win

P. KLIGMANA,

Nalewki № 27, w Hotelu Londyńskim,
poleca **Sz. Publiczności wyborowe gatunki win Bessarabskich, Krymskich i Kaukazkich, po cenach umiarkowanych.** 1408

„AU BON MARCHE"

PRACOWNIA UBIORÓW DZIECINNYCH,

69 NOWY-ŚWIAT № 69, wprost I-go Gimnazjum,
poleca na sezon obecny **wielki wybór Ubiorów dziecinnych** tak dla chłopczyków jak i dla panienek, z najlepszych materjałów, w wyborowem wykończeniu i po najprzystępniejszych cenach. 1402

Obszerny elegancko urządzony Sklep,

z dwoma wystawami, do którego mogą być dodane cztery pokoje, stanowiący jedną całość, zdatny na

Zakład Cukierniczy lub Kawiarniany,

komunikujący z zakładem restauracyjnym też elegancko urządzonym, składającym się oprócz obszernej kuchni, z bufetu, sali i czterech gabinetów, jest zaraz wspólnie jako

Café Restaurant

w Hotelu Krakowskim do wynajęcia. 1440

COPAHON

APTEKA
K. LEROWSKIEGO
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.

COPAHON

930R

SKŁAD GŁÓWNY — WARSZAWA Królewska 49 — u T. D. ŁAPIŃSKIEGO

Cibils

Ekstrakt mięsny
płynny i stały, wyrobu
Tow. J. Cibils—Buxareo
w Buenos Ayres,
wielce pożywny, hygieniczny, wybornego smaku i ekonomiczny, **jako rosół lub przyprawa w każdym domu niezbędny,** jest do nabycia po rs. 1 za flakon, we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji. 1317

11 Złotych i Srebrnych Medali 11

Poszukuje się do nabycia

Motor gazowy

na siłę jednego konia, nowy lub mało używany. — Oferty złożyć można w kantorze Kurjera pod lit. **L. W.** 1454

Zakład Felczerski

egzystujący od lat 10, z powodu wyjazdu właściciela jest do odstąpienia.
Marszałkowska 94. 1644R



1555R

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich

Antoniny Szadurskiej

przeniesiona z Nowego-Światu № 14, na ulicę **ALEKSANDRJA pod № 7-my, mieszkania № 7.** Polecam się W. Paniom, że wykończam suknie i okrycia podług najświeższych żurnali z całą sumiennością, po cenach jaknajprzystępniejszych. Tamże **potrzebne są Panny** kompletnie uzdatnione do szycia okryć i do nauki. 1449

Z powodu wyjazdu do sprzedania z dniem 1-ym Stycznia 1889 r.

Skład Herbaty

z urządzeniem i dwuletnim kontraktem, zdatny na **Skład kolonjalny, Handel Win** lub **Szynk,** cena przystępna. Wiadomość na miejscu, **Marszałkowska № 109, Magazyn Markowkina.** 1639R

DRUKARNIA S. ORGELBRANDA SYNÓW

Krakowskie-Przedmieście Nr 66,

zawiadamia, iż posiadając **Maszynę Pośpieszną Rotacyjną,** drukującą na godzinę 10,000 egz.

podejmuje się po cenach bardzo nizkich

w czasie najkrótszym

DRUKÓW

odbijanych w znacznej ilości:

Ogłoszeń, Cenników, Prospektów, Katalogów, Etykiet

i t. d. 1595R

na papierze specjalnym, zastosowanym do rozmiaru maszyny.

PISARZ

Sądu Konsystorza Jeneralnego Archidjecezji Warszawskiej.

Na skutek wniesionej skargi przez Teodozję z Chylińskich Bogusławską do Sądu Arcybiskupiego, o wyrzeczenie separacji na czas nieograniczony z winy męża, Marjana Bogusławskiego, oraz w myśl decyzji tegoż Sądu w d. 10 (22) Września r. b. zapadłej, wzywam rzeczonego Marjana Bogusławskiego, b. obywatela ziemskiego, z pobytu niewiadomego, aby stawił się osobiście w d. 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 11 przed południem, w Sądzie Arcybiskupim, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod № 13, mieszczącym się, dla wysłuchania uwag religijnych Jks. Kanonika Filochowskiego, delegowanego Sędziego—Surrogata, celem pojednania małżonków, w razie nie dojścia pojednania do skutku, dla protokularnego objaśnienia i dalszego pilnowania sprawy, pod rygorem, iż jeśli wzywany Marjan Bogusławski w terminie wskazanym nie stawi się, uznanym zostanie za nieposłusznego (contumax), a sprawa separacyjna, na żądanie Teodrzji z Chylińskich Bogusławskicj, zaocznie przeprowadzoną zostanie.

1241 W Warszawie, d. 12 (24) Września 1888 r.

Ks. Jan Jaworski.



F. ŁAPIŃSKI.

Główny, Hurtowy i Detaliczny HANDEL WĘGLEM

z różnych kopalń i wyłączna sprzedaż **z kopalni „Jan,“** oraz **Drzewa** opałowego, od lat 24 egzystujący w Warszawie.

CENY:

Za korzec węgli grubych w wyborowym gatunku z odstawą . . kop. 95.
„ „ „ kostkowych „ „ „ . . kop. 90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego . . . rs. 16.
„ „ „ „ brzozowego „ . . . rs. 17.

Odstawa natychmiastowa na wagę i miarę.

Składom Węgla, Fabrykom i większym Zakładom Przemysłowym, biorącym całemi Wagonami, odstępuję umówiony procent.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny ulica Jerozolimska № 63, Telefonu № 402.
Skład Główny ulica Okopowa № 2, Telefonu № 403. 1561r

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóżniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 2 (14) Listopada r. b., w Poniedziałki, Środy i Czwartki od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 6-ym, publiczna licytacja na sprzedaż nie wykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do 1 (13) Lipca 1888 roku przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winny w tym celu zgłosić się do Kassy Zarządu Gminy nie później, jak do dnia 1 (13) Listopada r. b. od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1537r



Nagrody za najlepszą naukę i metodę kroju, patenta wynalazku Paryża, Brukseli i innych

Szkoła kroju i szycia sukień, okryć damskich i wszelkiej bielizny

K. GŁODZIŃSKIEGO (autora znanych zaszczytnie metod kroju) w Warszawie, Nowo-Senatorska № 2, przyjmuje na naukę każdodziennie, osoby kończące całkowity kurs egzaminuje i wydaje świadectwa legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.**—Cena metody sukien w języku polskim wyd. 10, russkim wyd. 12, po rs. 3 kop. 50, linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50.—**Uwaga.** Najnowsza uproszczona metoda kroju bielizny wydanie 2-e w języku polskim i russkim już opuściła prassę.—Wydanie to powiększone zawiera fig. 330 najnowszych, pięknie opracowanych wzorów kroju, monogramy, litery i wiele technicznych szczegółów ważnych dla krojczyń, a wykład tak jasny, podług którego nawet same panie wyuczają się kroju i złożenia fasonów.—Cena rs. 3.—**K. GŁODZIŃSKI**, właściciel wielu szkół. 1283

ANTONI RAUCH,

Królewska 47, Telefon Nr 457.

Skład hurtowy Olejów, Oliw i Tłuszczów,

poleca pp. Fabrykantom wszelkie oleje roślinne i mineralne, wazelinę, oraz różnorodne tłuszcze do potrzeb fabrycznych. 1418

PANTOFLE FILCOWE

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Ludwik Riedel,

14 Graniczna 14.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1571R



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1573R



Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1483R



Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

Jeneralna reprezentacja

i wyłączność sprzedaży

FORTEPIANÓW i PIANIN

J. BLÜTHNERA.

Fortepiany Małeckiego po cenach fabrycznych.

Gebethner i Wolff

Skład Fortepianów, Pianin i Melodykonów,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

poleca swój wielki wybór instrumentów wszystkich celniejszych fabryk: **Blüthnera, Bechsteina, Beckera, Fiedlera, Małeckiego, Rönischa, Schrödera** etc. Melodykony (organki) fabryk: **Dominion & Comp., Esteya, Mason & Hamlin** etc.

Instrumenty do najmu w największym wyborze.

Sprzedaż na raty.

Krakowskie-Przedmieście № 40. 1565r

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich. jako też materjałów na obstalunki podług miary.

C E N Y S T A Ł E. 1539R

A. WŁODKOWSKI.

Specjalny Oddział Meblowy

ZNACZNIE POWIĘKSZONY, poleca największy skład i wybór najnowszych POKRYĆ MEBLOWYCH, zagranicznych i krajowych, oraz wszelkiego rodzaju PORTJER i FIRANEK, w zupełnie nowych deseniach. STAŁY i GŁÓWNY SKŁAD DYWANÓW oryginalnych perskich, francuzkich, angielskich i krajowych. 1637R

Do sprzedania

TURBINA

systemu Girarda,

która przy spadku 3,7-m i maksymalnym dopływie 1662 litrów na sekundę, daje siłę 60 koni.—Przy dopływie zmniejszonym do 831 litrów, wyrównywa sile 29½ koni, zaś dopływ 554 litrów odpowiada sile 19 koni parowych. Turbina ta, najnowszego systemu, wykonana w pierwszorzędnej fabryce w Chemnitz, jest tak urządzona, że za pomocą 24 stawidełek, może pracować zarówno przy maksymalnym, jak i przy minimalnym dopływie.—Obejrzeć można w Starzycach przy stacji drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej Tomaszów.— Szczegółów udzieli biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie. 1473R

Zabezpieczenie bytu rodziny na wypadek śmierci ojca;
Zabezpieczenie utrzymania w wieku podeszłym;
Zabezpieczenie własnego bytu na starość, a równocześnie **bytu rodziny na wypadek śmierci;**
Zabezpieczenie posagów dzieciom nawet na wypadek wcześniejszej śmierci ojca lub opiekuna, osiągnąć można drobnemi oszczędnościami, składanemi jako premje

w istniejącem od 1858 roku

St.-Petersburskiem Towarzystwie Ubezpieczeń

od Ognia i na Życie.

Przykład: Osoba 30 letnia ubezpieczając rubli 6.000 z opłatą kwartalnej premji rs. 43 kop. 76, otrzymuje w 60 roku życia rs. 3,000, a nadto nie opłacając nadal żadnej premji, zabezpiecza swej rodzinie kapitał rs. 6,000, płatny natychmiast po jej śmierci.

Ubezpieczając więc 6,000 rs. otrzymuje 9,000 rs.

Bliższych objaśnień udziela:

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie

Warszawa, Zielony Plac Nr 13.

oraz ajenci we wszystkich gubernjalnych i powiatowych miastach.

1599R

!!!WAŻNE DLA DAM!!!

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

Henryka Cara, Miodowa Nr 3,

poleca na okrycia wielki wybór **Syberyn** czysto wełnianych, w najlepszym gatunku, oraz gotowych **Okryć od rs. 8** i droższych wykończonych podług paryzkich modeli osobiście sprowadzonych. Robota staranna i akuratna.—Przyjmuje się **zamówienia na okrycia, szuby i futra.**—O dobroci wykończenia świadczyć może coraz liczniejsza klijentella, zdobyta rzetelnością i uczciwą pracą w ciągu półwiekowej egzystencji firmy. 1596R



SKŁADY WIN



J. M. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ „ **w Wilnie, Wielka ulica.**
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
„ **w Niżnem,** w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 1574R

TOWARZYSTWO KOMISOWE

HERMAN KORNFELD & Comp

W PETERSBURGU.

Czynnosci Towarzystwa gwarantowane są kaucją w sumie rs. 50,000 złożonej w Izbie Skarbowej.

Przyjmuje reprezentacje i agentury znaczniejszych fabryk.
Wypełnia wszelkie zlecenia kupna i wysyłki różnorodnych towarów.
Szczegółowy prospekt wysyła się na żądanie franco. 1606R

KAUKAZKI MAGAZYN

J. Chodżejnatowa i M. Meczytowa,

Czysta Nr 4.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzywszy się w wielki wybór i otrzymawszy świeży transport różnych jedwabnych materjałów, urządziliśmy **zupełnie tanią sprzedaż** na wszystkie towary, o czem Sz. Publiczność raczy się przekonać.—Polecamy także w wielkim wyborze: **Perskie Dywany, Portjery** gotowe i na obstalunek **Meble Tureckie, Kaukazkie srebrne wyroby** i wiele innych przedmiotów.

Ceny znacznie zniżone.

1355 Z uszanowaniem

J. Chodżejnatow i M. Meczytow.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

„Amelie" uczy artystycznie kolorować fetografje, heljominiatur. Marszałkowska 108, mieszkania 24. 20376

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki, wychowanej starannie, od 14 do 16 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna № 17, stróż wskaże. 20323

Fröblówka bona, niemka młoda, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście K. 38, wprost Saskiego placu. 20293

Francuz życzy udzielać lekcyj. Jerozolimska 27. 19788

Francuzkiego udziela u siebie, jako też na mieście J. Monier. Mokotowska 51, mieszkania 25. 20138

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, zapewniając uczennicom zbyt ich prac. Kapelusze i stroje, pod dyrekcją przewodniczki pierwszorzędnego magazynu. Do krawiecczyzny jest pracownia. 20006

Lekcyj nauki poglądowej poszukuje wykształcona nauczycielka. Łaskawe oferty w biurze ogłoszeń, Senatorka 26, pod lit. W. R. 2338

Lekcje muzyki lub nauk, za pokój albo stołowanie. Trębacka 11, sklep mydlarski. 2340

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. 20039

Nauczyciel emeryt, poszukuje miejsca do prywatnego domu. Złota 26—8. W. D. 20131

Nauczycielki polki wykształcone z francuzką i niemiecką konwersacją, muzyką wyższą, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2314

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Osoba z wyższym patentem, posiadająca języki: russki, francuzki, niemiecki i polski, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Hoża № 20, mieszkania 13. 20346

Paryżanka życzy udzielać konwersacji francuzkiej, angielskiej, od godz. 4 do 6-ej. Nowogrodzka 31—19. 20049

Potrzebną jest na godziny przedpołudniowe francuzka w średnim wieku, lub polka władająca dobrze językiem francuzkim do dzieci. Wiadomość: plac Teatralny № 11, dom p. Neprosa, mieszkania 20, oficyna, wprost bramy, 2-e piętro. 20321

Potrzebna do wspólnej nauki panienka lat 14—16. Widok 13, m. 4. 20322

Poszukuje się nauczyciela w wieku średnim, z taktem i pedagogicznem doświadczeniem, do chłopczyka ośmioletniego, za stół, stancję i i pewne wynagrodzenie. Hoża 28, m. 3. 20326

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji. Chmielna 10, m. 9. 20315

Potrzebną jest nauczycielka na wieś, do chłopcxyka przygotowującego się do 1-ej kl. gimnazjum. Konwersacja francuzka i niemiecka koniecznie jest wymagalną. Wiadomość: Leszno 46, m. 4, od godziny 12-ej do 3-ej. 20331

Potrzebny uczeń wyższych klas, korepetytor, do dwojga dzieci. Nalewki 20. Hopperfeld. 20263

Student uniwersytetu russki, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Ulica Marszalkowska № 30, mieszkania № 18. 20320

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający specjalnie język russki i matematykę poszukuje korepetycji. Jerozolimska 82, mieszkania 7. 2331

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Specjalność: języki starożytne, ruski i matematyka. Złota 31, m. 16. 20327

Posady i prace.

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna jest na wieś do dwojga dzieci. Zgłaszać się Chmielna № 21, m. № 22. 20304

Bona niemka z szyciem potrzebna zaraz. — Chmielna № 70, m. № 2. 20279

Bona niemka, znająca krawiecczyznę, jest poszukiwaną. Świętojerska 36, m. 6. 20199

Człowiek młody, który ukończył gimnazjum realne, z trzyletnią praktyką handlową, poszukuje posady pomocnika buchaltera, magazyniera, inkasenta, ekspedjenta lub t. p. Oferty w kantorze niniejszego Kurjera pod wyrazem „Pilność." 2321

Do krawatów potrzebne są zdolne panny i uczennice. Leszno № 25, m. 6. 20335

Do towarzystwa panienek potrzebną jest osoba z dobrej rodziny, z wykształceniem, językami i salonowem obejściem. Chmielna 13, 1-e piętro, od 3—4 po południu.—Tamże futra damskie do zbycia. 20358

Drukarz litograficzny potrzebny do litografji i drukarni „Liberty". Leszno 13. 20299

Gorzelany technik, znający system najnowszych aparatów i maszyn, poszukuje miejsca albo poprawek w wydajności alkoholu w gorzelniach. Wiadomość i rekomendacja u W-go F. Fuchs, właściciela dystylarni, ulica Bracka w Warszawie. 20307

Gorzelany specjalista (kawaler) poszukuje odpowiedniej posady. Oferty kantor Kurjera pod adresem „Gorzelany kawaler". 20303

„Gabrjela" uczy galanterji ozdobnej, tanio. Chmielna 37, m. 24. 20377

Lokaj z dobremi świadectwami, umiejący czytać i pisać, potrzebny od 1 listopada. Nalewki 17, u doktora. 20288

Lokaj obznajmiony w ogrodnictwie doskonale, poszukuje posady. Bugaj № 4. 20344

Młoda osoba, znająca języki niemiecki i polski, oraz muzykę, szyje na maszynie, zna różne robótki ręczne, także zna się na gospodarstwie, życzy znaleść miejsce na demi-place. — Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod U. H. 2335

Młody chłopiec może być przyjęty jako uczeń do składu win. Długa 46. 20356

Mężczyzna inteligentny, z kaucją 300 rs. gotówką, potrzebny zaraz do pomocy w pierwszorzędnym sklepie. Świętokrzyzka 38, 1-e piętro, wprost schodów, bardzo rano lub późnym wieczorem. 20359

Młody człowiek, chrześcjanin, znający język niemiecki i polski, potrzebny jest do znaczniejszego domu handlowego. Oferty własnoręczne uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. C. № 18. 20362

Młody człowiek, posiadający chlubne świadectwa z 3-letniej praktyki gospodarstwa, poszukuje miejsca. Wiadomość ulica Wspólna № 33, m. 1. 20292

Młodzieniec pracujący u budowniczego od półtora roku, poszukuje zajęcia u pp. budowniczych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod wyrazem „Rysownik". 20302

Mężczyzna w średnim wieku, kawaler, polak, inteligentny, posiadający biegle język russki, francuzki, niemiecki średnio, oraz buchalterję, szuka odpowiedniego zajęcia. Jako kaucję może dać własną sumę hypoteczną numer pierwszy, do 5,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. J. 100. 20195

Młoda osoba, korespondentka, posiadająca francuzki, niemiecki, polski, russki i muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Krak.-Przedm. 38, m. 21, od godziny 12—5. 2320

Osoba znająca krój i krawiecczyznę, poszukuje szycia w domach prywatnych. Złota № 20, m. 1. 20333

Osoba młoda, poszukuje miejsca sklepowej do pieczywa, za życie lub skromne wynagrodzenie. Poręczenie solidne. Mostowa 14, mieszkania 2. 20365

Osoba znająca obce języki i muzykę, poszukuje zajęcia na wyjazd. Nowogrodzka № 9, mieszkania 1, od 10 do 1-ej. 20297

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie i bieliźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych ze swoją maszyną i manekinem.—Mazowiecka 20, m. 23. 19867

Osoba wykształcona, młoda, przyjemnej powierzchowności, potrzebna zaraz do towarzystwa pojedynczej osoby. Wiadomość hotel Europejski № 40, od 2—4 po południu. 20038

Potrzebne są zaraz panny maszynistki do maszyn Wilsona i Singera, uzdolnione w bieliźnie męzkiej, za dobrem wynagrodzeniem. Szwalnia bielizny, Freta 9, m. 19. 20024

Pisarz do składu węgli z kaucją rs. 150, potrzebny zaraz. Ofertę proszę złożyć pod f. i w biurze ogłoszeń Rachmana i Frendlera, Senatorska 26, do czwartku. 2333

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny i do nauki. Ulica Bednarska № 18, mieszkania 22. 20378

Panny potrzebne zdatne do pracowni sukien damskich. Bielańska № 16, m. 9. 20280

Panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic potrzebne do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, pierwsze piętro. 20313

Przepisywanie w różnych językach za skromnem wynagrodzeniem przyjmuje Rautenberg. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 7. 20314

Potrzebną jest panna do krawiecczyzny. — Marjańska № 11—3. 20372

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne są do pracowni Anny Mazurkiewicz. Ulica Długa № 42. 20374

Panny podręczne potrzebne zaraz. Ulica Aleksandrja 10, m. 2. 20375

Poszukuję bony izraelitki z dobremi świadectwami do dwojga dzieci. Wymaga się aby była obeznana w szyciu. Zgłosić się ulica Twarda № 4, m. 5. 20277

Potrzebna jest panna podręczna, uzdolniona i panienki do nauki. Zgoda № 11, mieszkania 8. 20224

Potrzebne są maszynistki i podręczne do trykotów. Ulica Żelazna № 25, m. 19. 2322

Potrzebne są panienki do włóczkowych robót. Złota 41, m. 17. 26228

Posiadam gruntownie języki: angielski, francuzki, niemiecki, polski, poszukuję korespondencji w tych językach. Oferty kantor Kurjera lit. S. Z. 19908

Potrzebna na wieś bona polka Freblówka. Wiadomość u W-ej Iwanowskiej. — Nowy-Świat 57. 19409

Panny potrzebne zdolne do spódnic. Krucza № 29, m. 22. 20043

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Nowy-Świat 37, m. 10. 2005

Subjekt poszukuje miejsca do składu wódek jako administrator lub subjekt, może złożyć kaucję. Wiadomość Marszałkowska № 116, w składzie wódek. 20301

Starsza panna kompletnie uzdolniona w kroju, potrzebna zaraz. Szkolna 6. 20087

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 20324

Uczeń potrzebny do felczera ze świadectwem 2-klasowem. Złota 45. 20148

W zakładzie mechaniczno ślusarskim mogą znaleść miejsce: jeden praktykant i jeden uczeń. Tamże przyjmują się do reparacji maszyny do szycia wszelkich systemów, w Warszawie, Elektoralna 31. A. Drzewiecki. 20022

Zdolnych tkaczy, obeznanych z wyrobem tasiem gumowych do obuwia, poszukuje firma Emila Wicke w Łodzi. 2304

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bandaże rupturowe, pachwinowe, brzuszne, pończochy gumowe itp. najtańsze u Jodłowskiego, ulica Bielańska № 5 i Marszałkowska № 137. 19563

Brzytwy dla panów felczerów i fryzjerów, cienkie, wyborowe, tanio u Jodłowskiego.—Bielańska № 5 i Marszałkowska 137. 19564

Bicykl w dobrym stanie do sprzedania tanio. Piekarska 11. Stróż wskaże. 20281

Chmiel z Kozłówki, około 1,200 pudów, odznaczony na wystawie nasion listem pochwalnym, do sprzedania. Wiadomość w zarządzie dóbr Kozłowieckich, poczta Lublin, lub w kancelarji hr. Zamoyskich. Rymarska 8. 20339

Cytra do sprzedania. Nowolipie 54. Wiadomość u stróża. 20221

Do sprzedania szafa, stół, kanapa i 6 krzeseł, bardzo tanio. Ulica Aleksandrja № 2 mieszkania 13. 20298

Do sprzedania balansier paryzki Bekkera z monogramami, tanio. Elektoralna 9, w litografji, oraz pismo drukarskie. 20306

Do sprzedania: Piękne obrazy, kredens i szafa dębowe, lustra w złoconych ramach, bibljoteka. Ulica Żelazna № 78, mieszkania № 4, w podwórzu. 20172

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2083

Do sprzedania dwa młode konie, w piątym roku, zdrowe i silne, bez żadnych wad, w pojedynkę chodzą bardzo dobrze. Widzieć można u stangreta Franciszka. Ul. Chłodna 27. 20209

Drzewo opałowe rąbane po rs. 11 za sążeń sześcienny, bez dostawy, nabyć można w składzie przy ulicy Litewskiej № 9. 20037

Do sprzedania sklep mydlarski w dobrym punkcie.—Wiadomość ulica Królewska 17, u stróża. 20036

Do sprzedania za przystępną cenę urządzenie gazowe oraz gazometr. Wiadomość kantor kompanji asenizacji, ulica Królewska № 25. 20046

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Ekran i szafka antique do sprzedania. Zgoda № 11, m. 14, od 3—6. 20354

Encyklopedja powszechna Orgelbranda, tomów 28, w oprawie nowej i kasa ogniotrwała sprzedaje się za przystępną cenę. Wiadomość Nowy-Świat № 7, w mieszkaniu № 21, szwajcar wskaże. 20013

Fortepian krótki za rs. 50. Leszno 18, mieszkania 65. 20369

Fortepian krótki o 6 i pół oktawach, za rs. 120, do sprzedania. Elektoralna № 26, mieszkania 9. 20373

Futro męzkie rosomaki, umywalnia, blat marmurowy, szafa stół. Obożna 4, m. 6. 20328

Fortepian Bucholtza, pięknie utrzymany, nie oberznięty i bez żadnych ukrytych felerów, do sprzedania. Nowy-Świat № 9. A. Gruszczyński. 20355

Futro lisy, garnitur tumakowy oraz płaszczyk jesienny, ubierany aksamitem, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Leszno 1, mieszkania 10. 20357

Fortepian do sprzedania za 50 rs. Rymarska № 18, stróż wskaże. 20312

Furgon piekarski blachą kryty, o dwóch kondygnacjach, na jednego lub dwa konie, w dobrym stanie, do sprzedania. Leszno № 69, mieszkania 37. 20260

Fortepian pierwszorzędnej fabryki warszawskiej do sprzedania za rs. 320. Długa № 25, w lombardzie. 20246

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 19226

Fortepian 7 oktaw, mało używany, do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 19694

Fartuszków, halek ciepłych eleganckich i zwyczajnych kilkanaście tuzinów po zwiniętej pracowni, tanio. Złota 26. 19819

Fortepian Hofera o 7 oktawach za rs. 240. Bracka 7, m. 36. 20240

Futro lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Śliska 10, m. 2. 2284

Garnitur mebli do sprzedania kryty szafirowym adamaszkiem, oraz szafa jesionowa duża rozbierana, za przystępną cenę. Leszno 26, mieszkania 11. 20343

Garniturek mebli używanych do sprzedania. Chmielna 52, mieszkania 3. 20285

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 20096

Garnitur mebli, łóżka, tualeta, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 20255

Instrumenta, szkła okulistyczne, akuszeryjne, ginekologiczne, tracheotomji, maszyna elektryczna, sprzedam tanio. Nowy-Świat № 4, mieszkania 34, od godziny 4 po połud. 20325

Kareta potrójna i faeton mało używane, do sprzedania. Świętokrzyzka 29, wprost ulicy Jasnej. 20348

Kontuar używany, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 4, pralnia warszawska. 2337

Konie dwa ze wsi do sprzedania po lat cztery. Cena umiarkowana. Smolna № 11. 20338

Kupuję srebro, złoto i kwity lombardowe. — Karmelicka 27, m. 1. 20295

Kasa żelazna w stanie dobrym fabryki Bothego, do sprzedania w domu № 16 Erywańska. Stróż wskaże, od 10—12 i od 5—6. 20310

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Ktoby miał do zbycia używany maneż, którego potrzebuję do sieczkarni, zechce swój adres przesłać na ulicę Chłodną № 50, do właściciela domu. 2309

Krawiecka maszyna duża Singera do sprzedania za rs. 25, oraz mała rs. 20. Nowolipki № 10, m. 9. 20268

Kupuje Fortepiany używane, reperacje, strojenia przyjmuje. Wielka 50, m. 6. 20247

Ktoby miał do zbycia lub najmu teodolit dający 10 sekund różnicy, raczy przesłać adres Flattowi, ulica Nowolipki № 42. 20196

Kareta trzyosobowa tanio do sprzedania. — Długa 27, u stangreta Kazimierza. 20200

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Luftklozet z rurami do sprzedania. Twarda № 28, m. 5. 20011

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 19730

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 19521

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 20091

Meble bardzo tanio. garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 20183

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofy, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 20253

Marmurowe patery, wazony i inne drobiazgi tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 38, mieszkania 11. 17773

Meble ze stołowego pokoju, mufka i kołnierz tumakowy, szal francuzki i szynel. — Hoża 21, m. 4. 19880

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2259

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 20347

Maszyna do sprzedania Singera, zupełnie nowa. Ulica Podwale № 20, m. 17. 20282

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 20273

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadel i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 20127

Ogier młody, 4 werszki, zdatny do zaprzęgu, sprzedaje się z okoliczności. Łazienki, 5-ty szwadron pułku ułanów, zapytać wachmistrza. 20076

Polonezka, kaftanik na bilistkach, używane, tanio do sprzedania, również kostjum sukienny. Bednarska 31, m. 22. 19897

Pończosznicza maszyna do sprzedania. — Nowogrodzka № 1, m. 12. 19399

Parka mopsów dwa miesiące mająca, jest do sprzedania. Ulica Przedokopowa № 6, mieszkania 34. 20340

Rękawiczki czarne na 3 guziki po 60 kop. para, poleca „Przemysł krajowy". Marszałkowska 105. 20370

Sprzedam parę łóżek tanio, gustownych, nowych. Krak.-Przedm. № 40, stolarz. 20360

Szynel na futrze i mundur dla ucznia filologa, mało używane, do sprzedania. Marszałkowska № 94, m. 11. 20256

Salopa za bardzo nizką cenę do sprzedania.— Królewska 3, m. 16. 20203

Sprzedaje łóżka stylowe orzechowe, niedrogie. Chłodna 18, u stolarza. 20251

Szafa dębowa i lustro duże. — Wspólna 44, mieszkania 12. 19881

Sery litewskie wyborowe, funt po kop. 25.— Widok 5, m. 1. 20129

Szeslong, fotele, dywan, materace, otomana, kozeta. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 20270

Używane: komoda pięcioszufladowa orzechowa, szafa rozbierana duża dębowa, para łóżek świeżego fasonu, na orzech. Wszystko to urzędowej roboty, tanio, Oboźna 9, m. 2. 20318

Wałki z waty do okien, kit zimowy, wata kolorowa. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach T. Kozłowskiego. Senatorska № 27, Bracka № 25. 20317

Znane ze swej dobroci masło śmietankowe i solone z dóbr Zyczyn, oraz sery i inne produkta wiejskie przysyłane co czwartek sprzedają się, Nowogrodzka № 31, m. 12, na parterze, obok Marszałkowskiej. 20051

Z powodu wyjazdu sprzedaję fortepian petersburski pięć sprejców. Cena nizka, oraz meble. Wilcza № 1. 20319

Z powodu braku miejsca jest do zbycia fortepian za rs. 25, w każdej chwili. — Wiadomość u stróża, ulica Widok № 2. 20332

Z Marcelina są do sprzedania piękne jarzyny po cenie targowej, z dostawą. Ul. Wierzbowa № 5, m. № 9. 20337

2 konie wierzchowe, jeden kaukazki drugi arabski, nagrodzony na wystawie medalem 1888 roku, są do sprzedania w Zamku. Zapytać należy wachmistrza 1-ej seciny kozaków kubańskich. 19890

2 garnitury mebli do sprzedania z powodu braku miejsca, jeden stylowy orzechowy, drugi machoniowy hamburski w dobrym stanie, za przystępną cenę. Graniczna № 17, stróż domu wskaże. 20222

12 krzeseł, dwa fotele, dwie kanapy, duża i mała, stół, machoniowe, do sprzedania, cena bardzo przystępna, dawnej, silnej roboty. Pańska 10, m. 32. 20294

Interesa handl. i majątk.

Celem rozszerzenia interesu dobrze prosperującego w branży materjałów dla fabryk, poszukuje się wspólnika z wykształceniem kupieckiem, oraz z kapitałem od 8—10 tysięcy rs. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod A. A. 20226

Do odstąpienia krowiarnia od 30 lat w jednem miejscu egzystująca i mająca liczną klijentelę. Wiadomość ul. Źródłowa 10. 20071

Dzierżawa. Ogrody warzywne, owocowe, blizko Warszawy, gdzie dużo letnich mieszkańców. Osobna propinacja. Wiadomość u właściciela. Karmelicka 13. 19473

Do odstąpienia w każdym czasie kawiarnia, w której się wydaje obiady, za rogatką Mokotowską, pierwszy dom po lewej stronie. 19884

Dystrybucja do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Karmelicka № 6. 20066

Do sprzedania przedsiębiorstwo, które i nie specjalista lub nie specjalistka, posiadając kilkaset rubli, z korzyścią prowadzić może. — Wiadomość Złota № 31, mieszkania 10, zawsze od 3 po południu. 20111

Dom jest do sprzedania na Nowej Pradze. Wartość 5,000, połowa może zostać na mały procent. Wiadomość Marszałkowska № 116, w składzie wódek. 20300

Kapitał 5,000 rs. potrzebny jest zaraz na dobrą hypotekę w połowie wartości domu murowanego w Warszawie. Wiadomość bliższa Żurawia 28, m. 5. 2328

Kawiarnia zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, za Żelazną-Bramą № 10 Skórzana. 20308

Kto ma do sprzedania majątek w okolicy Warszawy, w szacunku przystępnym, nie dalej pięciu mil, dobrze zagospodarowany, z domem mieszkalnym, rozległości od 9 do 14 włók. Proszę o kategoryczny opis podług rejestru pomiarowego. Adres: Warszawa, Senatorska 26, lit. A. Z. do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 2339

Magle z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Marszałkowska 78. 20290

Magle są do sprzedania. — Wiadomość ulica Leszno № 18. 20371

Nowo-Mińsk. Plac łokci □ 15,000, zdatny na zakład przemysłowy lub willę, tuż przy stacji kolei, pod bardzo dogodnemi warunkami, do sprzedania. Wiadomość ulica Krucza № 46, mieszkania 4. 20055

Od Nowego-Roku 1889 do odstąpienia szynk, róg ulicy Srebrnej i Przyokopowej № 6. Wiadomość na miejscu. 20139

Okazja! Dobrze prosperujący handel kolonjalny na warunkach niezwykle korzystnych do odstąpienia. Oferty „Okazja" u Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 2341

Posesja razem łokci kw. 6,810, frontu 104 łokcie, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadratowy, razem z budynkami. 19151

Poszukuje się kupna piekarni na prowincji od Nowego Roku. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod „Piekarnia". 2334

Potrzebuję 6,000 rubli, oddam za rok 7,000. Gwarancja hypoteczna najpewniejsza. Oferty Kurjer Warsz. „Interes". 20287

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 19. 20098

Sklepik wiktuałów oraz flaczarnia do odnajęcia w każdym czasie z powodu interesów familijnych. Pańska № 11. Wiadomość na miejscu. 20329

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 20083

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wilcza № 72. 20045

Skład węgla kamiennego do odstąpienia. — Świętojerska № 9. 20059

Sklep mydlarski sprzedam, zamienię na sumę, mały domek, może być za rogatką, do których mogę doplacić. Nowy-Świat № 25, mydlarnia. 20336

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Karmelicka № 11. 20349

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Ciepła № 8. 20352

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu do własnego folwarku, pieczywo komorne opłaca. Bugaj 23, drugi dom od Mostowej. 20361

Sklep spożywczy z dystrybucją tanio do sprzedania. Leszno 9. 20364

W blizkości Warszawy, przy obfitej wodzie źródlanej i 2 kominach fabrycznych, jest do wydzierżawienia znaczna przestrzeń gruntu na fabrykę lub zakład przemysłowy. Wiadomość Chmielna № 16, m. 5. 20341

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia krowiarnia. Wiadomość Chłodna № 40. 20342

Z przyczyny wyjazdu dom murowany do sprzedania, do kupna potrzeba 8,000 rubli, z których kupujący będzie miał 25% netto. Mostowa 4, rządca domu. 2332

Lokale.

Cztery pokoje z kuchnią, kompletnie umeblowane. Nowy-Świat dom Lewentala 41, mieszkania 24. 20367

Do wynajęcia zaraz pięć pokojów, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 20345

Do wynajęcia pokój umeblowany. Nowowielka № 15, m. 1. 20089

Inteligentnemu lokatorowi jest ładny pokój umeblrwany Marszałkowska 105, m 5. 20351

Jest zaraz do wynajęcia mieszkanie umeblowane, na 1-m piętrze, nad antresolą, złożone z 5 pokojów, w tem duża wikwintna sala, duży jadalny pokój, kuchnia, ze śpiżarką, wodociągiem i zlewem, oraz urządzeniem gazowem. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 3, mieszkania 12, między 8-ą i 10-ą rano. 19874

Jeden, dwa pokoje, do wynajęcia, meble, samowar. Nowy-Świat 21—28. 20368

Lokal na 2-m piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygódka, śpiżarnia, zlew, 2 piwnice rs. 350 do wynajęcia. z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Piękny widok na ogród. Ulica Lipowa 5, blizko Oboźnej. 19900

Mieszkanie złożone z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, kompletnie umeblowane, do wynajęcia na czas: od 1-go listopada r. b. do 1 kwietnia 1889. Ul. Nowogrodzka № 23, wiadomość u właściciela domu. 20316

Mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, dla panienki kształcącej się, lub dla nauczycielki. Królewska 3, m. 16. 20202

Mieszkanie ładne, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni z wygódkami i piwnicy, słoneczne, od frontu, na ulicy zdrowej, potrzebne od 1 listopada r. b. Oferty proszę nadsyłać do składu cygar W. Gawiński, Krakowskie-Przedmieście № 5. 20206

Pokój umeblowany, z opałem i usługą do wynajęcia przy familji, dla młodej panny, lub kobiety porządnej i dobrze wychowanej. Hoża № 12, m. 10, oficyna. 20212

Pięć pokojów, balkon. pierwsze piętro, zaraz. Wspólna 4, przy placu. 20296

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 26, pałac hr. Krasińskich. 20311

Przypadkowo do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon 280 rocznie. Prosta 11, mieszkania 24. 20363

Pokój na parterze, frontowy, umeblowany, z osobnem wejściem, komórką, usługą, opałem. Chmielna 17. 20165

Pokój umeblowany, z przedpokojem, jest do wynajęcia przy familji, z usługą i samowarem. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 21. 2319

Student uniwersytetu poszukuje w stronach Leszna, Żabiej, Elektoralnej, Granicznej pokoju oddzielnego, z opałem, usługą, przy porządnej rodzinie. Dzika 26, m. 3. 20234

Wykwintnie umeblowany apartament, siedem pokojów, ósmy dla służby, 1-e piętro, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Jerozolimska 68, u stróża. 20085

W blizkości placu teatralnego do wynajęcia od Nowego-roku obszerny lokal, z ogródkiem, na restaurację, oraz w każdym czasie dwa sklepy: (jeden z nich z 2-ma entresolami). Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 3, zrana do godziny 10-ej, wieczorem od 5-ej. 20286

Zaraz do odnajęcia na parterze, od frontu, 6 obszernych pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra: tamże w oficynie 2 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, zlew i wodociąg. Chmielna № 7. 20353

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci, pokoje wspólne i oddzielne. Widok № 7, mieszkania 2. 20077

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Ul. Chmielna 33, m. 17. 20095

Chłopczyk lat 2 do oddania na własność i drugie bez chrztu. Ulica Chłodna № 21, stróż wskaże. 20334

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;— stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Magle do odstąpienia prawie nowe, z wejściem z frontu, z powodu wyjazdu. Aleksandrja, róg Ordynackiej 8 domu. A przytem kucharka wydoskonalona, która może zastąpić kucharza, z dobremi świadectwami. 20366

Mamka ze świeżym pokarmem, nie u akuszerki. Wiadomość u Nagla. ul Chłodna № 49—917. 20268

Niesłychanie tanio i dokładnie obok słowności, wykończam krawieczczyznę damską i dziecinną, oraz wszelkie przeróbki. Wronia № 60, m. 15, przy stacji tramwajowej. 2336

Produkta wiejskie przywożą co środa i sobota. Aleje Jerozolimskie № 74, mieszkania 1. 20135

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 2325

Przyjmuje się reperacje wyrobów marmurowych, oraz obstalunki. Nowy-Świat 38, mieszkania 11. 17189

Po 30 kop. ubieram, przerabiam kapelusze, podług najświeższych fasonów. Aleje Jerozolimskie № 43, m. 8. 20330

Pragnę przyjąć dziecko do piersi, lub na garnuszek. Krzywe-Koło № domu 8, mieszkania № 5. 20350

Przybłąkał się mops, z mosiężną obrożą i takąż kłódeczką. Krucza № 25, m. 7. 20283

Piesek pinczerek, kremowy, z uszami żółtemi, zaginął w zeszłą niedzielę, przy ulicy Miodowej. Znalazca zechce odprowadzić na Bielańską 17, mieszkania 3, za wynagrodzeniem rs. 3. 20291

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, salopy, uczę kroju francuzką metodą, kraję, pasuję staniki. Nowogrodzka 17, mieszkania 19. 20289

Ważne dla pań. Wyszywam szurasem, sznurkiem, złotem, jedwabiem na sukniach i okryciach. Daniłowiczowska № 6, mieszkania 21. 19566

Żałobnych kapeluszy wielki wybór do sprzedania po cenie kosztu, po zwiniętym magazynie. Sienna 18, m. 12, parter. 20233

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Октября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).